

WYBORY

Rok 35 | CURITIBA, 31 SIERPNIA | 1960 | Nr. 35

Kto z Tych Trzech Wygra w Wyborach na PREZYDENTA PAŃSTWA (dnia 3 października b.r.)

W JAKIM STANIE ZNAJDUJĄ SIĘ POSZCZEGÓLNE PARTIE

Chociaż liczba wyborców na terenie całego kraju powinna wynosić około 15 milionów, jednakże przyjmuje się, że najwyżej 11 milionów weźmie udział w głosowaniu. Dlaczego? Najpierw — co innego jest mieć warunki do wzięcia udziału w głosowaniu, a co innego być konkretnym wyborcą. Wielu obywateli kraju posiada wiek przepisany, ale nie ma elementarnego wykształcenia i dlatego nie może głosować. Tym się tłumaczy, że na 65 mln. ludności żyjącej w Brazylii, zaledwie 21 procent ma wszystkie warunki, by móc głosować. Analfabetyzm w Brazylii jest znaczny, gdyż wynosi 58 procent. Innymi słowy — więcej niż połowa obywateli brazylijskich nie umie czytać i pisać.

W 1950 r. liczba głosujących wynosiła:
Getulio Vargas . . . 3.849.040
Eduardo Gomes . . . 2.342.384
Cristiano Machado 1.697.193
J. Mangabeira . . . 9.466

Razem głosów . . . 7.898.083



Marziale Lott

W 1955 r. wybory na prezydenta przedstawiały się tak:
Jusc. Kubitschek . . . 3.077.411
Juarez Távora . . . 2.610.462
Adhemar de Barros . . . 2.222.725
Plínio Salgado . . . 714.379

Razem głosów . . . 8.624.977

Z powyższej statystyki widzimy, że co każde 5 lat liczba wyborców zwiększyła się o 1 milion. Ponieważ jednak Stany Południowe kraju przeprowadziły w ostatnich latach propagandę włącznie z kursami nocnymi dla dorosłych, można przypuszczać, że liczba wyborców wzrosnie do 2 lub 3 milionów.

* * *

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SYTUACJA POSZCZEGÓLNYCH PARTII?

Nie łatwą jest rzeczą dać ścisłą odpowiedź na powyższe pytanie. Ostatnie wybory stanowe z r. 1958, według przybliżonych obliczeń prof. Orlando Carvalho, dają nam następujące pozycje poszczególnych partii:

Partia	liczba głosów	% wyb.
1) PSD	3.592.948	31,7
2) UDN	2.259.372	19,9
3) PTB	2.237.608	19,7
4) PSP	827.685	7,3
5) PR	672.490	5,9
6) PSB	386.118	3,4
7) PDC	374.639	3,3
8) PTN	327.197	2,9
9) PRP	266.978	2,4



Adhemar de Barros

Inne partie jak: PL, PST i PRT miały głosów poniżej 150 tysięcy.

Dwie pierwsze partie straciły sporą liczbę wyborców, gdy tymczasem PTB, PR i PDC wzrosły w liczbę. Naturalnie, że powyższe dane służą nam tylko do jakiejś takiej orientacji, ponieważ wiadomą jest rzeczą, że niespodzianki w wyborach zawsze się zdarzają.

wszystkie warunki, by móc dostarczyć wielką ilość domów prefabrykowanych. Poczawszy od cienkich desek (compensados), od farb, które gwarantują nieprzemakalność ścian, doskonałe maszyny produkcyjne krajowej itd.

Wrzesień — drzewo pinlorowe bardzo się nadaje do budowy domów w nowej stolicy, gdzie nie istnieje największy wróg tego drzewa — cupim...

Konsulat Polski w Kurytybie, urządzi ze smakiem znany malarz E. Lewandowski. Ponieważ program wystawy podano w ostatnich dniach, nie było czasu na zebranie eksponatów od poszczególnych Rodaków.

Na defiladzie Grupa Polska pokaże publiczności "Wesele Polskie" z Krakowskiego, a więc parę młodą, swatów, drużby i druchny — częścio-wo na wozach, na koniach i w pochodzie.

Kto z naszych Rodaków nie widział defilady w 100-rocznicę Parany — powinien ją zobaczyć, by nacieszyć oczy barwnym widokiem polskich strojów i zwyczajów ludowych.

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ NOWOCZESNE LOTNISKO W NOWEJ STOLICY,

którego projekt został zatwierdzony, będzie posiadało dwa starty cementowe, długości 3,5 km. każdy, pozwalające na lądowanie 60 samolotów na godzinę. Lotnisko to projektował architekt Sérgio Bernardes.

★ **PIERWSZY KATOLICKI KONGRES RADIA I TELEWIZJI** Ameryki Łacińskiej odbył się niedawno w Rio de Janeiro, gromadząc delegatów 10 państw, nie licząc przedstawicieli Międzynarodowego Zrzeszenia Katolickiego radia i telewizji, do którego należą Francja, Niemcy Zachodnie, Szwajcaria i Holandia.

★ **MIEDZY NARODOWY KONGRES KATOLICKICH UNIwersytetów** miał miejsce w Rio de Janeiro podczas ubiegłego tygodnia, który zgromadził przedstawicieli z całej kuli ziemskiej.

★ **SKASOWANE ZOSTAŁY PRZEZ WŁADZE RIOSKIE** i paulistańskie tygodniki pornograficzne jak: "Escândalo", "Confidencial", "Código Secreto", "Moral", "Indiscretas" i "Flagrantes" rozsiewające niemoralność zwłaszcza wśród młodzieży.

★ **WŁOSKIE KONCERNY PRZEMYSŁOWE** zamierzają przenieść kilka swych fabryk do Brazylii. Równocześnie włoski przedstawiciel kolonizacji otrzymał od rządu Brazylii 60 tysięcy hektarów ziemi w Espírito Santo, celem przygotowania terenu dla włoskich emigrantów.

★ **USZEDŁ CAŁO Z WYPADKU SAMOLOTOWEGO** wice-prezydent państwa João Goulart, gdy jego samolot, lądując na lotnisku São Borja, zderzył się z ogrodzeniem drewnianym istniejącym na lotnisku.

★ **STU KOLONISTOM NALEŻY** do tak zwanej Ligii Wieśniaków, o podłożu komunistycznym, którzy usadowili się na własną rękę w Engenho Camassari — (Per-

nambuco) grozi wyrzucenie z terenów przez nich objętych.

★ **BAWIŁ W BRAZYLII PATRIARCHA** Kościoła obrządku armenijskiego, celem odwiedzenia 40 tys. Armeńczyków rozrzuconych po całej Brazylii.

★ **WOJSKOWE ODZNACZENIE "GRANDE OFICIAL"** otrzymali gubernatorzy Stanu Guanabara i Baia z okazji obchodu "Dnia Żołnierza" poświęconemu największemu "Żołnierzowi" Brazylii — Duque de Caxias. Są nimi: Armando Falcão i Juracy Magalhães.

★ **SKARB NARODOWY ZAREJESTROWAŁ** 26 bilionów deficytu w ciągu roku ubiegłego i nie wskazuje, by deficyt ten zmniejszył się w ciągu bieżącego roku.

★ **ZABRAKNIŁ CHLEBA W PORTO ALEGRE**, o ile przedłużą się strajki robotników w tamtejszych młynach. Posiadane zapasy mąki wyczerpują się szybko.

★ **POMNIK KU CZCI DUQUE DE CAXIAS** — wzniesiony został w dniu "Dnia Żołnierza" w stolicy paulistańskiej. Pomnik ma 40 m. wysokości i waży 35 ton. — dłuta rzeźbiarza Vitor Brecheret.

★ **PRZYSZŁY GMACH UNIwersytetu** w nowej stolicy będzie ukończony w 1963-4 roku. Pomiędzy on 10 tys. studentów, którzy zanim wstąpią na uniwersyteckie kursy, odbędą dwuletnie kursy w liceach.

★ **NIEUDANY ZAMACH NA GUBERNATORA STANU** Rio Grande do Norte — Dinarte Mariz miał miejsce w tamtejszej stolicy — Natal. Zamachowcem okazał się Anderson de Oliveira — fanatyczny zwolennik kandydatury: Lott - Jango.

★ **PODPISANA NOWA USTAWA** dla Ubezpieczeń Społecznych przez Prezydenta Państwa przewiduje pobieranie 5 procent od dochodów otrzymanych przy wyścigach konnych.

Iskierki z Parany

★ **NOWA ZARAZA KAWY**, która się pojawiła w fazendach kawy w miejscowości Terra Boa (Północna Parana) i zbadana przez specjalistów z Piracicaba (São Paulo) otrzymała nazwę Meloidygmus caseicola. Dotychczas nie wykryto jeszcze przyczyny tej choroby.

★ **PANTERA ZŁAPANA** przez Parańczyka Aristoteles Barbosa de Jesus w parańskim Paraiso do Norte została przez niego przewieziona do Brasílii i zaoferowana Prezydentowi Państwa.

★ **INAUGURACJA PARANSKIEGO UNIwersytetu** KATOLICKIEGO odbyła się w Kurytybie dnia 16 ub. miesiąca w obecności biskupów Parany oraz licznych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

★ **POLSKI SŁÓD DLA BRAZYLJSKICH BROWARÓW** dostarczany od kilku miesięcy cieszy się powodzeniem brazylijskich producentów piwa.

★ **DO ASFALTOWANIA OD CINKA DROGI**: - Ponta Grossa — Foz do Iguaçu rząd parania uchwalił sumę 300 mln. kruczejrów.

★ **BIEG SZTAFETOWY ZE ZNICZEM**, rozegrany w Kurytybie przez żołnierzy parańskich jednostek wojsko-

wych, zakończył się zwycięstwem 2 batalionu kolejowego stacjonowanego w Rio Negro.

★ **CELEM UKOŃCZENIA DROGI** między Kurytybą a São Paulo, rząd federalny przeznaczył 1 bilion kruczejrów. Inauguracja tej szosy ma się odbyć przy końcu b. roku.

★ **ARTYKUŁ O KAWIE BRAZYLJSKIEJ** w Polsce, pióra byłego deputowanego federalnego p. Ostoji Roguskiego, ukazał się w kurytybskim dzienniku "Estado do Paraná".

★ **NIE OPUSZCZAJĄC SZEREGÓW UDN**, p. Ostoja Roguski opowiedział się za kandydaturą Maculana, rozwijając żywą propagandę przedwyborczą.

★ **CZEŚĆ KWOTY 150 MLN. KRUCZ.** przeznaczona do zwalczania raka drzew pomarańczowych i cytrynowych otrzyma także i Parana.

★ **ARGENTYŃSKI ZESPÓŁ OPEROWY** Teatru Colon odegra dnia 5 września b. r. o godz. 21 operę "Rigoletto" sławnego muzyka włoskiego — Giuseppe Verdi w sálle teatralnej Kolegium Estadualnego Parany w Kurytybie. — (Program SCABD).

Migawki Ze Świata

★ **STANY ZJEDNOCZONE ZERWAŁY** stosunki dyplomatyczne z Republiką dominikańską i zażądały wycofania z Waszyngtonu dominikańskiej misji dyplomatycznej.

★ **POLICJA KUBAŃSKA OKUPOWAŁA** amerykańską kompanię "Swift" wartości ponad 5 milionów dolarów zgodnie z planem nacjonalizacji tej kompanii przez rząd Fidel Castro.

★ **ZONA LOTNIKA POWER-SA** wyjechała z Moskwy do Anglii, rezygnując z wizyty u premiera Chrzciszowa, by wstawić się za swym mężem skazanym na 10 lat więzienia.

★ **POPIERAJĄ SENATORA KENNEDY** dwie potężne organizacje, jak Amerykańska Federacja Pracy oraz Kongres Organizacji Przemysłowych.

★ **FIDEL CASTRO STAŁ SIĘ DYKTATOREM** podobnym Hitlerowi czy Stalinowi, powierzył amerykańskiemu sekretarzowi stanu — Herter — ponieważ nie chce się poddać orzeczeniu Unii Panamerykańskiej.

★ **NA LODACH BIEGUNA POŁNOCNIEGO** załoga amerykańskiej łodzi podwodnej o napędzie atomowym rozegrała mecz w futbol amerykański. Łódź "Sea Dragon" pobiła rekord przepływając pod lodami na głębokości 75 m.

★ **WYDALONY ZOSTAŁ Z MOSKWY** sekretarz ambasady amerykańskiej George Payne Winters za rzekome uprzedmiotowanie. Jest to już drugi dyplomata amerykański wydalony w ostatnich 10 dniach.

★ **DOMAGAJĄ SIĘ NAJNOWSZYCH BRONI ATOMOWYCH** i rakietowych generałowie Niemiec Federalnych, uzależniając od tego swe głosy w najbliższych wyborach.

★ **OBIEGA POGŁOSKA** w politycznych kołach Zachodu, że Chrzciszow miał wysłać orędzie do wszystkich partii komunistycznych na świecie celem potępienia obecnego systemu rządzenia w Chinach.

★ **STRĄCONY NAD ROSJĄ "U-2"** — według poufnej wiadomości danej przez pilota Powersa swemu ojcu — faktycznie nie został zestrzelony przez polski sowieckie, ale spadł na skutek defektu w motorze.

★ **PROJEKT POMOCY USA DLA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ** nie ulegnie zmianie w wypadku wygrania wyborów przez senatora republikańskiego — John Kennedy — takie zapewnienie dał senat amerykański.

★ **KUBA MOGLABY BYĆ ZNISZCZONA** w jednym dniu przez nowoczesną broń amerykańską, stwierdził wice-prezydent Richard Nixon. To jednak nie rozwiązałoby problemu istnienia komunizmu w Kubie.

★ **KONTYNUUJE NAPIĘTA SYTUACJA W KONGO**, gdzie oddziały ONU starają się nie dopuścić do konfliktu zbrojnego między Kongo i Katangą.

★ **KS. KARDYNAŁ WYSZYŃSKI**, z okazji pielgrzymki 170 tysięcy wiernych do Częstochowy w dniu "Obrony Częstochowy", protestował publicznie przeciw oświadczeniom 3 dzienników komunistycznych, które nazwały pielgrzymów zacofanymi wieśniakami, dającymi się kierować przez "złodziei i drapieżników".

★ **KUBIE GROZI INFLACJA** i to w najbliższym czasie — stwierdza angielski przegląd "Financial Times", podając dane statystyczne handlowego obrotu w Kubie.

★ **WSZELKICH WYSŁÓWK** powinny dołożyć Stany Zjednoczone, by utrzymać swą bazę wojskową w Guantanamo, w pobliżu Kuby — stwierdził amerykański deputowany James Fulton, ponieważ baza ta jest punktem obronnym całej Ameryki.

★ **"SCHRONIĆ SIĘ DO ROSJI** amerykański sierżant, Włodzimierz Słoboda, Polak z pochodzenia. Oskarżył on o szpiegostwo wielu amerykańskich attachés wojskowych przy ambasadzie w Moskwie.

★ **ZNACZNEJ POZYCZKI**, bo wynoszącej 900 mln. rubli, udzieliła Rosja Arabskiej Republice Zjednoczonej — RAU.



Janio Quadros

By mieć jaśniejszy pogląd na najbliższe wybory na prezydenta państwa, warto przypomnieć ostatnie trzy wybory, a mianowicie z 1945 r., z 1950 r. oraz z 1955 r.

W 1945 r. liczba głosujących wynosiła:
Gen. Dutra . . . 3.251.507
Eduardo Gomes . . . 2.039.341
Yedo Fiuzza . . . 569.818
Rolim Teles . . . 10.001

Razem głosów . . . 5.870.669

SŁUSZNE NIEZADOWOLENIE — Parańskich właścicieli tartaków —

Na łamach naszego tygodnika czytaliśmy niedawno wiadomość, że prefekt nowej stolicy zamówił w Stanach Zjednoczonych około 2.500 mieszkań prefabrykowanych (które można zmontować w kilkanaście godzin). Wiadomość ta wywołała słuszne oburzenie wszystkich właścicieli tartaków i stolarni w Paranie, tym bardziej, że takie mieszkanie składające się z pięciu lub sześciu pokoi (łą-

cznie z kuchnią i pokojem kąpielowym) ma kosztować ponad 750 tysięcy kruczejrów. To samo mieszkanie zbudowane z drzewa parańskiego i rękami cieśli krajowych wyniosłoby o wiele taniej i wzbogaciłoby przemysł budowniczy krajowy, a nie amerykański.

Dyrektor Parańskiego Syndykatu Przemysłu Drzewnego oświadczył, że budowniczy przemysł parański posiada

Obchody Wrześniowe w Kurytybie GRUPY ETNICZNE ZNÓW NA WIDOWNI

"Tydzień Ojczyzny" — tak Brazylianie nazywają obchody doroczne niepodległości państwa — zgromadzi znów na widowni wszystkie grupy etniczne istniejące na terenie Parany. Będzie to powtórzenie, naturalnie w mniejszej skali, defilady i występu różnych grup folklorystycznych, jak to miało miejsce w obchodzie 100 rocznicy niezależności Stanu Parany.

Program tych obchodów opracowany staraniem Stowarzyszenia Młodzieży z Ponta Grossy będzie następujący:
Od 1 do 8 września będzie otwarta dla publiczności wystawa sztuki ludowej wszystkich etnów w gmachu Souza Naves, ul. Cândido Lopes

Dnia 3 września o godz. 14 odbędzie się defilada poszczególnych grup etnicznych na ulicy "Rua XV".

Dnia 8 września o godz. 20 nastąpi krótki popis pieśni i tańca tychże grup na boisku sportowym "Durival de Brito e Silva", pod gołym niebem, na istniejącej tam scenie (Concha Acústica). Spodziewany jest przyjazd wielu gości z całej Parany. Występ każdej grupy — znacznie skrócony — będzie nieoficjalnym popisem przed wielkim tłumem publiczności parańskiej.

Polska Grupa Folkloru wystąpi z dwoma tańcami i czterema pieśniami.

Wystawę sztuki ludowej, której eksponaty dostarczy

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

Tadeusz Krul — Paranaguá

NOCLEG NA "SŁOWACKIM"

Podczas występu Polskiej Grupy Folkloru w sali Tow. União Juventus, z okazji rocznicy Grunwaldzkiej, dowiedziałem się przypadkowo, że do Paranaguá przybył polski statek "Słowacki" i że możnaby go zwiedzić. Wiadomość ta tym więcej mnie zainteresowała, że od jakiegoś czasu mieszkam w tym porcie parafialnym, ale dotychczas nie miałem okazji zobaczyć polski okręt.

Toteż bez namysłu zadzwoniłem na stację kolejową i zamówiłem sobie miejsce w litorynie. Miałem trudności z bagażem (było tego za dużo), ale po rozmowie z szefem litoryny udało mi się go ulokować obok mego miejsca.

Jak na złość maszyna doszła do Paranaguá z dwugodzinnym opóźnieniem spowodowało to, przejeżdżaniem w tunelu nogi tutejczy, który po nieudanym polowaniu napenił żołądek płynem którego ptaszki nie piją i że strzelba przy sobie usną na szynach snem niewinnych. Wiedziony był instynktem gdyż na zewnątrz było zimno. Rozsadek jego jednak był już zatarty alkoholem bo nie pamiętał że torem może nadeść pociąg. Nogę mu koło zmiażdżyło.

Po nieudanym zamiarze zawiadomienia rodziców telefonicznie (była już 10 w nocy) i nie mogąc się doczekać autobusu, ruszyłem do portu na piechotę w celu przekonania się czy okręt przyląkł. Dowiedziałem się później, że z powodu zastójki ładunku kawy i braku innego zajęcia zdarza się wiele napaści. A ja sam jeden i bez broni w półmroku. Dzięki Bogu jednak nie mi się nie przydarzyło. Oglądam napisy. Ten nie, tamten nie... Na pewnym bokach trzech mężczyzn rozmawia. Nie zorientowałem się o czym, ale to mi obojętne; najważniejsze, że mowa ich dobrze mi zrozumiała. Podchodzę bliżej i krzyczę:

— Panowie, czy wolno na pokład na chwilę?

— Proszę bardzo — odpowiedziano uprzejmie.

— Chcę wam uściśnić dzień i porozmawiać. Dawno już oczekiwałem na okazję zwiedzenia okrętu polskiego.

— A dawno pan przyjechał z Polski?

— Ja tutaj rodzony. Władanie językiem polskim to zasługa moich rodziców. Jest to dowodem ich niezatartej miłości do Ojczyzny, opuszczonej w poszukiwaniu lepszego życia. Dalszą naukę polskiego posiadam w Kolegium "H. Sienkiewicza" w Kurytybie. Dzisiaj nie ma tutaj szkół polskich.

— W takim razie prosimy do kabiny.

— Z przyjemnością. A czy nie będzie przeszkadzał?

Rozmowa była ożywiona. Pytania i odpowiedzi, notowanie adresów. Na koniec propozycja przespania się na pokładzie.

— Dla mnie to prawdziwa sensacja. Będę się mógł pochwalić przed kolegami, że spałem na "Słowackim". Dano mi czystą kabinę nad maszynami. Zamiast naszego piniora, umeblowanie w pachnącej sosny i jakiegoś innego nieznanego mi budulca. Turkot pracujących bezustannie turbin i podniecenie odpędziły mi sen z powiek. Spałem zda się ledwie za dwie godziny ale byłem nazajutrz szczęśliwy. Myję się polskim pachnącym mydłem produkcji "Ewa" i wychodzę na pokład. Proszę mnie na śniadanie. Przekonałem się przy tej okazji, że Polacy nie tylko są pracowici ale też się dobrze odżywiają. Na śniadanie jajecznicę, chleb, wędlina i masło, kawa i polskie mleko w puszkach. Wszystkiego do syta.

— To co pan ma na stole — powiada maszynista (młody i wspaniałej budowy atleta-marynarz) Jerzy Supłatowicz, który się mną zaopiekował — wszystko polskie, oprócz kawy i wody.

Próbuję kryształowy cukier z buraków a nawet zamówiłem dwa polskie jajka na miękko i zjadłem je, bo to z Polski. Co za smaczne maselko, jak najprzejmniejszy deser lub lody. Trudno uwierzyć, żeby było takie świeżutkie po tak długiej podróży. Smaruję delikatnie no wątroba kapryśna. Zgroza popatrzyć jakie porcje masła kładą na cienkie kromki chleba panowie marynarze! To też nie dziwo, że ludzie rumiani i ważący na oko — średnio po jakich 90 kilo.

Zabieram ze sobą otrzymane pamiątki: monety polskie, cukier, puszka mleka, mydelka i piwo. Twierdził pan Supłatowicz że największe powodzenie w Anglii ma polskie piwo. Browary

pracują dniem i nocą. Schowalem ten rytas u rodziców. Szczęście teraz sprzyjało. Padał deszcz i nie pozwolił wylądować 300 ton siodu dla kurytybskiego browaru. Wyjazd okrętu już opóźniony.

Dużo zainteresowanie moimi rodzicami okazały młodzieńce Tadeusz Sokoliński, który pochodził z ich stron ojczystych — z okolic Lublina. Następnego dnia stawił się tylko mój ojciec z moimi synami. Matka, chociaż ogromnie pragnęła zwiedzić "cząstkę" Ojczyzny zaniechała zamiaru. Nie miała komu oddać pod opiekę gospodarki. Taki ci to interes... Mieszka niby na plaży, czuje się dobrze na zdrowiu, kąpie się czasem w stoniej wodzie — ale najważniejsza to gospodarka! Zamiłowanie Jej do ziemi nadzwyczajne. Wykopala rowy w plachu w ogrodzie, nawiozła w nie ziemi, trawy, nawozu i wapna, wyrównała później i dało pomidory jak jabłka. O rety, co za dziwo! Gawił się nie tylko wezasownicz; więcej od nich — kabokle. Nigdy czegoś podobnego nie widział. Żeby jaryzna rosła w słonym plachu, kto to widział? Pokiwał głową: "estraneiro" ma na wszystko sposób. Dzisiaj mają tego wszystkiego dla siebie, dla drobiu i dla klienteli. Nawet hodują dwa wieprze. Dlatego "nijak" było zostawiać gospodarkę.

Dziadek i wnuki odświeżenie ubrani. Flu, flu!... Przecież to nielada wizyta... Dziadek Krul wzruszony wita żalogo. Zaprowadzono nas do kapitanu.

— Wyjechalimy z Polski blisko 50 lat temu, proszę pana — mówi Dziadek. Dopiero dzisiaj mam tak wielką przyjemność... Cierpieliśmy duchowo przeżyła Narodu Polskiego podczas barbarzyńskiej okupacji... Wie pan bardzo dobrze z jakich powodów, kochając Ojczyznę, musieliśmy jednak opuścić ją...

Cieszę nas niezmiernie osiągnięcia powojennej Polski. Dumni jesteśmy z naszych Brać którzy świat zadziwiają swą wytrwałością, swą pracą...

Starał się ojciec wylać od razu przed obcym jemu a tak przychylnym i życzliwym kapitanem — całą swą radość, wszystkie bolączki.

— Co było to zostało w tyle — przerwał delikatnie dowódca, przycisnąwszy do piersi oca. Stało się, patrzmy przed siebie, nie po za siebie. Proszę do kabiny, mam dla was kilka polskich cukierków.

— Mówił mi jeden z marynarzy, że pan odbywa ostatnią podróż przed emeryturą, panie kapitanie — zagadnąłem. Chociaż widać, że pan w podeszłym wieku to jednak jest pełen energii. Ma nawet postawę jakiejś braku wielu młodzieńcom. Chód pański podobny do niemieckiego oficera...

— Jestem oficerem — rzekł uśmiechnięty. Od czasów niepodległej Polski jestem kapitanem dowódcą portu Gdyni. W czasie ostatniej wojny byłam 5 lat za drutami jako jeńiec wojenny. Przeżyłem jednak i wróciłem na dawne stanowisko.

Kapitan Mieczysław Jacynicz — według późniejszej informacji, był pierwszym dowódcą kadry marynarki wojennej w Polsce Niepodległej, w Toruniu (lata 1919-1920). Zaskoczony moim opowiadaniem, pan Wójcik jakby ze skóry wyskoczył.

— Co pan mówi — kapitan Jacynicz jeszcze żyje? Toż on był moim dowódcą. Ja byłem wówczas jako bosman sztabowy — szefem kancelarii adiutantury dowódcy! Co za szkoda, że nie wiedziałem o tym. Może by mi się udało na jego okręcie pojechać do Polski. Była by to nielada przyjemność!

— Nie dziwię się panu. Człowiek ów posiada magnetyczną sympatyczność. Mądre powiedzenie że podróż kształci... Ta zwykła wizyta, której bardzo pragnąłem stała się chwilą niezapomnianą, w moim życiu. Po usłyszeniu mądrych słów wywnioskowałem dlaczego Kap. Jacynicz, chociaż u progu 70-ki posiada humor i postawę młodzieńca. Przypomniał mi się też sędziwy Churchill który korzysta w pełni ze swego żywota i o którym "Kostucha" zda się zapomniela. Serdecznie wdzięczny jestem panu — panie Kapitanie.

I tak to, po pamiętnym występie "Kurytybskiego Maczowskiego" przeżyłem te szczęśliwe chwile na "Słowackim".

Po wylądowaniu siodu powiozło stare, wysłuchane okręsko 7 tysięcy ton węgla do Argentyny, za co otrzymał miał ładunek skór. Powiedział nam inżynier mechanik że okręt kupiony był od Norwegów w roku 1924 i po odbyciu jeszcze kilku załadunków rejsów "pójdzie na żyłki". A będzie ich nielada, wiedząc że ma 140 metrów długości.

Paranaguá, sierpień 1960 r.

Tadeusz Krul

— Nie dziwię się panu. Człowiek ów posiada magnetyczną sympatyczność. Mądre powiedzenie że podróż kształci... Ta zwykła wizyta, której bardzo pragnąłem stała się chwilą niezapomnianą, w moim życiu. Po usłyszeniu mądrych słów wywnioskowałem dlaczego Kap. Jacynicz, chociaż u progu 70-ki posiada humor i postawę młodzieńca. Przypomniał mi się też sędziwy Churchill który korzysta w pełni ze swego żywota i o którym "Kostucha" zda się zapomniela. Serdecznie wdzięczny jestem panu — panie Kapitanie.

I tak to, po pamiętnym występie "Kurytybskiego Maczowskiego" przeżyłem te szczęśliwe chwile na "Słowackim".

Po wylądowaniu siodu powiozło stare, wysłuchane okręsko 7 tysięcy ton węgla do Argentyny, za co otrzymał miał ładunek skór. Powiedział nam inżynier mechanik że okręt kupiony był od Norwegów w roku 1924 i po odbyciu jeszcze kilku załadunków rejsów "pójdzie na żyłki". A będzie ich nielada, wiedząc że ma 140 metrów długości.

Paranaguá, sierpień 1960 r.

Tadeusz Krul

P. STEFAN WRÓBLEWSKI
NASZ KANDYDAT

Etnia nasza w Canoinhas ma własnego kandydata na Prefekta. Jest nim pan Stefan Wróblewski, z ramienia partii Demokratyczno-Chrześcijańskiej. Człowiek o zdrowych zasadach moralnych, niezwykle pracowity i interesujący się sprawami społecznymi. Będąc prezesem Socjalistycznej i Komitetu kościelnego, wykazał też wielką ruchliwość na tem odcinku pracy.

Etnia nasza w Canoinhas ma teraz okazję aby spisać się chwalebnie i wszyscy niech nam dopomoga abyśmy wybrali naszego prefekta bo naprawdę jest on najlepszym

kandydatem. "Nasz" i katolik — co jest bardzo ważne w dzisiejszych czasach kiedy i spirytysta ubiega się o takie stanowisko.

Przypuszczamy, że nasł tym razem nie zawioda. Niech wszyscy oddadzą swoje głosy na p. Wróblewskiego.

Canoinhas, 24-8-1960.

Józef Pogodny
Uwaga: Jak się dowiadujemy od naszych Czytelników — jest trzech kandydatów na prefekta w Canoinhas: 1) Stefan Wróblewski — PDC; 2) Alfredo Garcindo — UDN; oraz 3) João Colodel — PTB.

(Redakcja)

KONSAKRACJA OLTARZA
ŚWIĘTEJ KANDYDY

Niecodzienną uroczystość przeżyła w dniu 20 sierpnia parafia świętej Kandydy.

W dniu tym pod wieczór przybył J. Eksk. Ks. Biskup Sufragan D. Jerónimo Mazarotto, by dokonać konsekracji głównego ołtarza.

Oczekiwały dostojnego Gościa: Siostry Rodziny Maryli, Stowarzyszenia religijne i tłumy wiernych. Po przywitaniu Jego Ekscelencji przez miejscowego proboszcza i dzwoneczkę z Krucjaty, w otoczeniu 10 kleryków XX. Misjonarzy, w asyście Ks. Kanclerza Kurii a wórcze Ecce Sacerdos, wykonanym przez miejscowy, piękny chór, rozpoczęły się uroczystości konsekracyjne.

Liturgiczne śpiewy, wykonała Schola Cantorum XX. Misjonarzy. Przed oczyma wiernych rozwinęły się wspaniałe, długie ceremonie konsekracyjne, których z namaszczeniem dokonał J. Eksk. D. Jerónimo w asyście kleryków XX. Misjonarzy pod wytrawnym kierownictwem Ks. Piotra Fedalto i kleryka Jana Novaka.

Po zakończeniu ceremonii konsekracyjnych przemówił od serca do wiernych J. Eksk. Ks. Biskup D. Jerónimo i odprawił Mszę świętą w intencji działalności parafii, która gremialnie przystąpiła do Komunii św.

Dzień ten na zawsze pozostanie w pamięci wiernych, jako jeden z najpiękniejszych dni w historii parafii świętej Kandydy.

Uczestnik

CZYTELNIKU DROGI, dopomóż w rozpowszechnianiu "LUDU" zdobywając coraz więcej prenumeratorów!!!

S + P.
Ks. Aleksander J. Michalik

Zgon Rektora Katolickiej Misji Polskiej w Argentynie i redaktora znanego pisma tamtejszego: "Bóg i Ojczyzna" — ś. p. Ks. Aleksandra Jakuba Michalika — miał miejsce dnia 12 sierpnia b. r. Zmarły był wybitnym działaczem społecznym Polonii argentyńskiej oraz gorącym i szczerym patriotą, odznaczony orderem "Polonia Restituta".

Zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, pochowany na cmentarzu Villa Calzada w Buenos Aires. Cześć Jego pamięci!

Redakcja "LUD"

S + P.
FELIKS KOPCZYŃSKI

B. konsul R.P. w Tuluzie; major Wojsk Polskich; kawaler wielu orderów polskich i zagranicznych; autor prac geograficznych.

Urodzony 13 sierpnia 1895 roku w Drzewcach ziemi Kaliskiej, zmarł w Belo Horizonte dnia 6 sierpnia b. r. Obrządy żałobne w trumny w domu, w którym Zmarły mieszkał i pracował odprawił ksiądz profesor parafii Sagrada Familia. Przyjaciele odprowadzili zwłoki i złożyli je w grobie na cmentarzu SAUDADE.

W Zmarłym tracimy jedną z wybitnych jednostek, działających wśród polskiego wychodźstwa. Od lat najmłodszych przejawiał zainteresowania społeczne. W szkole średniej w Kaliszu brał czynny udział w tajnych wojskowych organizacjach niepodległościowych. W roku 1918 jako student Politechniki Warszawskiej wstąpił na ochotnika do powstającego Wojska Polskiego, walcząc na froncie południowo-wschodnim. Po wojnie chlubnie — jako prymus — kończy szkołę oficerską, potem specjalną, wyższą wojskową Szkołę Geograficzną.

Przez dwa lata kierował osadniczą kolonią polską w stanie Espirito Santo, pozostawiając wartościowe opracowanie tego środowiska, oraz dobrą pamięć wśród osadników.

Znajomość ludzi i spraw związanych z wychodźstwem rolniczym sprawiły że powierzono Mu wysoką godność Konsula R. P. w Tuluzie, gdzie pracował do wybuchu ostatniej wojny. Z tego urzędu zgłosił się ochotniczo do służby wojskowej. Przydzielony do Brygady Karpackiej w Syrii brał udział w pełnych chwale walkach tego oddziału. Przeszedł szczęśliwie oblężenie Tobruku i walki Drugiego Korpusu polskiego we Włoszech.

Zdemobilizowany w Szkocji przybył do Brazylii, ciężko zarabiając na życie. Nie posiadał zainteresowań materialistycznych, z oddaniem i zapalem wszystkie wolne chwile poświęcał studiom ogólnogeograficznym Brazylii i stanu Minas Gerais. Zostawił poważny materiał naukowy, częściowo opracowany. Spuścizna ta pozwoliła na podkreślenie polskiego udziału w cywilizacji Brazylii.

Zmarły tęsknił boleśnie za Krajem. Człowiek nie wielu słów, niesłychanie skromny, uczynny, czuł na dół wychodźca, o wyjątkowej pracowitości — odszedł niespodziewanie dla bliskich i dla siebie, pracując do ostatniej minuty życia.

Spośród pod prochami ojczystej ziemi, które przyjaciel włożył w otwartą trumnę.

Biuro Techniczno-Handlowe
"LABOR"

ZYGFRYD JANOSKI

Absolwent Akademii Handlowej

ORGANIZACJA - PLANOWANIE - KONIUNKTURY - KONTRAKTY - PODATKI DOCHODOWE
REWIZJE - ZYSKI NADPROGRAMOWE - LEGALIZACJA DOKUMENTÓW W "JUNTA COMERCIAL DO ESTADO" i WYDZIAŁACH REWIZYJNYCH (Repartições fiscais)

Asysta prawna w rękach doświadczonych adwokatów, specjalistów od kontraktów ogólnych, kupna i sprzedaży - Inwentarze, podziały i wszelkie procesy administracyjne i rewizyjne.

OBEJMujemy WSZELKIE SPRAWY W INTERIORZE STANU PARANÁ.

Adres: Rua 7 de Setembro, 692 (obok "Cine Renascença"). Ponta Grossa - Paraná

OTRZYMALIŚMY, BEZPOŚREDNIO Z POLSKI:

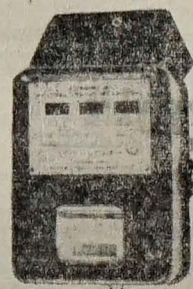
Brony 36-cio talerzowe, marki "WISŁA", produkowanej przez Słupską Fabrykę Narzędzi Rolniczych. Cena Cr\$ 105.000,00.

Drut kolezasty oraz skobelki ocynkowane (grampos p/cerca)

OCZEKUJEMY W LISTOPADZIE:

Sadzonki ziemniaków, następujących gatunków: CAPELLA, WYSZOBORSKIE i FLISAK, w skrzynkach 30-to kilowych.

UWAGA: — Ponieważ otrzymamy ograniczoną ilość, zainteresowani niech składają swoje zamówienia natychmiast.



W drodze: — Liczniki elektryczne (medidores de luz), oraz węgiel do kin (carvão para cinema).

COMERCIAL POLPARANÁ S/A.

Alameda Carlos de Carvalho, 356/360 — Telefon 4-1574

CURITIBA

PARANÁ

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.
Redator: Pe. José Zajac, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigr à: REDAÇÃO DO "LUD"
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: Caixa Postal 155
CURITIBA — PARANÁ

PRENUMERATA ROCZNA —
w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 200,00
Dla innych krajów ... Cr\$ 300,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ... Cr\$ 7,00
Cena egzemplarza w Rio ... Cr\$ 8,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUB (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3
RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.

ŻYCIE RELIGIJNE:

TRZYNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 17

Onego czasu: Gdy szedł Jezus do Jeruzalem, szedł poprzez Samarię i Galileę. A gdy wchodził do pewnego miasteczka zabięło Mu dziesięciu trędowatych, którzy stanęli zdaleka, i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie! Nauczycielu, zmiłuj się nad nami. A gdy ich ujrzał, rzekł: Idźcie, pokażcie się kapłanom. I stało się, że idąc, zostali oczyszczeni. A jeden z nich, gdy zobaczył, że jest uzdrowiony, wrócił się, chwalać Boga głosem wielkim, i padł na twarz u nóg Jego, dziękując, a ten był Samarytaninem. A Jezus odpowiadając, rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? a dziesięciu gdzie jest? Nie znalazł się żaden, któryby się wrócił, a dał chwałę Bogu, jeno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź: bo wiara twoja cię uzdrowiła.

MÓW PANIE, BO SŁUCHA SŁUGA TWÓJ

Według pięknego powiedzenia św. Grzegorza Wielkiego Pismo święte jest "Listem Wszechmocnego Boga do Jego stworzeń", przeto celem najważniejszym jest posłać słowem bożym duszę swoją, jak powiada Boski Zbawiciel.

Po temu jednak trzeba godnego usposobienia tak ze strony ciała jak i ducha.

I dlatego wielu czyta Pismo św. na kolanach, a Ewangelię słuchamy stojąc. Nadto trzeba czytać z dobrym usposobieniem nie dla ciekawości, czy korzyści naukowych, ale z potrzeby duszy, bo przez karty Pisma świętego przemawia sam Bóg do nas.

Czytajmy, więc Pismo św. z uwagą, aby usłyszeć i zrozumieć głos Boży przemawiający do nas i otworzyć serce swe na przyjęcie prawd nadprzyrodzonych.

Po tych wstępach czysto naturalnych, koniecznych przy czytaniu każdego dzieła, potrzeba jeszcze nastawienia duchowego.

Czytajmy Pismo święte z pokorą, jeśli ona potrzebna jest przy studiowaniu nauk czysto ludzkich, to co dopiero powiedzieć o czytaniu Biblii, której żaden rozum ludzki nie zgłębi. Tu mają zastosowanie słowa Mędrcy: Gdzie jest pokora, tam jest mądrość.

W ślad za pokorą iść powinna żywa wiara. Nie rozumiemy nigdy Pisma świętego, bez głębokiej dziecięcej wiary, bez poddania umysłu i woli pod powagę kościoła nauczającego. Kto nie idzie za przykładem kościoła i nie kieruje się wiarą łatwo popada w herezję. Dowodem — sekciarze, którzy z Biblii wysnuwają najsprzeczniejsze wnioski.

Znajdźmy więc codziennie chwil kilka na czytanie natchnionych Ksiąg Bożych, nie tylko umocnimy serce, wzbogacimy umysł, ale i zyskamy odpust, tak częściowy jak i zupełny pod zwykłymi warunkami, gdy codziennie chwil kilka poświęcimy czytaniu słowa Bożego.

Czechosłowacka "Wolność Religijna"

Rzym (IC). — W dniu 11 lipca b. r. przyjęta została nowa konstytucja, ogłaszająca, że państwo czechosłowackie nie jest już "demokracją ludową", ale republiką "socjalistyczną", a więc znajdującą się na drodze do komunizmu. Nowa konstytucja składa w ręce partii konstytucyjną funkcję kierowania państwem. Natomiast władze

liczono, a więc znajdującą się na drodze do komunizmu. Nowa konstytucja składa w ręce partii konstytucyjną funkcję kierowania państwem. Natomiast władze

POLSKA MÓWI DO NAS...

Ruch pasażerski na liniach lotniczych

(FEC) — "Kurier Polski" (nr. 158) pisze, że wraz z rozwojem ruchu turystycznego zwiększa się liczba pasażerów lotniczych, utrzymujących komunikację powiatową z Warszawą. Do chwili obecnej jednak w dalszym ciągu polski "Lot" na liniach z Warszawy i do Warszawy ma przewagę nad towarzystwami zagranicznymi, utrzymując regularne linie lotnicze do 17 stolic, gdy do Polski latają samoloty tylko 12 towarzystw z 12 krajów. W ub. roku samoloty "Lot" przewoziły w regularnych lotach blisko 20 procent więcej pasażerów, niż towarzystwa obce. Spośród towarzystw zagranicznych najwięcej pasażerów z Polski i do Polski przewoziło w 1959 roku bułgarskie przedsiębiorstwo — "TABSO", m. in. prawie 7 tysięcy wczasowiczów do Warny. Następne miejsca zajmują "AEROFLOT", "KLM", "SAS" i "SABENA". Na podkreślenie zasługuje fakt, że towarzystwa zachodnie więcej pasażerów z Polski wywożą, niż przywożą. Jeśli chodzi o towarzystwa krajów "socjalistycznych", sytuacja jest odwrotna.

Młodzież na "wczasach"

(FEC) — Polska agencja PAP (nr. 27) donosi w jednym ze swych wydań lipcowych, że spośród 5 milionów młodzieży w wieku szkolnym i ok. 150 tysięcy młodzieży akademickiej skorzysta w tym roku o piąte dziecko i co dziesiąty student z wyjazdów bezpłatnych na "wczasy".

W liczbie "wczasowiczów" rozróżnić trzeba 700 tysięcy chłopców i dziewcząt skierowanych na pobyt 26-dniowy w obozach i 300 tysięcy korzystających jako "przychodni" po kilka godzin dziennie z odpoczynku w centrach rozrywkowo-wakacyjnych zorganizowanych po większych miastach. Największa ilość obozów zorganizowana jest w tym roku na terenie

województwa wrocławskiego, na drugim miejscu wymienia się tereny podkarpackie, na trzecim — wybrzeże morskie. Z młodzieży zagranicznej PAP wymienia cyfrę 1.000 dzieci sprowadzonych do Polski na okres sześciu tygodni, a zamieszkałych stale w następujących krajach: Francja, Belgia, Niemcy Zachodnie, Wielka Brytania, Węgry i Austria. Skierowano te dzieci do obozów w Dusznikach, Sopotach, Mielnie i Piwnicznej.

TYGODNIK "LUD" to twój najbliższy przyjaciel. On odwiedza Cię każdego tygodnia i czeka cierpliwie aż znajdziesz wolny czas do wzięcia go do ręki. Informuje Cię, wówczas, poucza i rozwesela. Polecaj go Twoim przyjaciółom, krewnym i znajomym.

państwowe są jedynie organami wykonawczymi partii komunistycznej.

W dziedzinie religii nowa konstytucja zezwala na "wolność religijną" w granicach prawodawstwa ateistycznego oraz nakazuje władzom państwowym likwidowanie "resztek społeczności otumaniających ludzkie umysły." Takie pojęcie wolności religijnej oraz związków religijnych jest bardziej ciasne i nienawistne w stosunku do religii, niż jest to nawet w samej konstytucji stalinskowskiej w Związku z 1936 roku.

W Czechosłowacji, z okazji 15 rocznicy "wyzwolenia", to znaczy najścia komunizmu przyniesionego przez armię sowiecką, ogłoszono amnestię dla więźniów politycznych oraz tych, którzy więzieni byli bez procesów. Skorzysta z tej amnestii powinno około 29.000 osób, a wśród nich katolicy biskupi, księża, zakonnicy i zakonnice.

W 1954 roku skazani zostali na 25 lat więzienia Msgr. Hlouch, biskup w Czechosłowacji, Msgr. Trochta, biskup Litomierzyc. W 1950 roku skazano na 25 lat więzienia ks. biskupa Zela, wikariusza generalnego w

Ołomuńcu. W tymże samym roku skazani zostali: ks. biskup Barnas ze Szpizsu, biskupi Gojdic i Hopko z Preszowa (obrzędok wschodni), ponieważ oparli się sowieckim żądaniom przejścia na prawosławie. W drodze "administracyjnej" usunięty został arcybiskup praski Msgr. Beran i wszelki ślad po nim zagaśniał. Podobnie usunięto ks. biskupa Skorupy z Brna i ks. biskupa Pobożny, wikariusza generalnego Roznava.

W 1956 roku oficjalnie ułaskawiono ks. biskupa Wojtaszka ze Szpizsa i ks. biskupa Buzalka z Tirnavy, jednak nie pozwolono im powrócić do swych diecezji i podjąć administrację; nie mogą nawet wykonywać swych funkcji kapłańskich. Procesy czy też usuwanie w drodze "administracyjnej" biskupów miały na celu wprowadzenie na ich miejsce, jako wikariuszy kapitulnych, zwolników współpracy z reżimem. Należy się obawiać, że obecna amnestia dotyczyć będzie jedynie zwolnienia z więzienia, ale wcale nie powrotu katolickich biskupów i księży na ich kościelne stanowiska.

W Streszczeniu...

★ Stan Minas Gerais oddano pod opiekę Matki Boskiej Bolesnej, uroczystym aktem tamtejszego arcybiskupa D. João Rezende Costa oraz licznie zebranych wiernych na głównym placu w Belo Horizonte.

★ Monumentalny Krzyż - pomnik wzniesli katolicy i protestanci chilijscy w Porto Caras, stając się symbolem współpracy między katolikami i protestantami.

★ Zmarł w Stanach Zjednoczonych znany redaktor katolickiego dziennika "Register" — ks. prałat Mateusz Smiht, który przez 50 lat pracował w prasie katolickiej.

★ Jezuici posiadają w Stanach Zjednoczonych dwanaście prowincji. 4.200 jezuitów pracuje w wyższych szkołach oraz w wydawnictwach katolickich.

★ Tysiąc i dwustu misjonarzy katolickich rozpoczęło Kruczędę Pokoju na całym terytorium Kolumbii, gdzie panowały dotychczas: gwałt, nieprzejrzałość oraz niedroga rywalizacja polityczna.

★ Na Jasnej Górze — w Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej — z okazji Wniebowzięcia Maryi Panny — odbyła się obrzędowa procesja wiernych, zebranych ze wszystkich dzielnic Polski w liczbie ponad 250 tys., prowadzona osobście przez Ks. Prymasa Kardynała Wyszyńskiego. Podczas procesji niezliczony tłum wiernych śpiewał pieśni Maryjne.

★ Główna modlitwa podczas Międzynarodowego Kongresu m. in. była prośba do Boga o usunięcie grubego materializmu, który podgrzywa społeczne życie wszystkich narodów. Inną modlitwą była ekspiacja za zbrodnie hitlerowskie popełnione podczas ostatniej wojny.

★ Episkopat riograndeński, zebrany ostatnio w Porto Alegre, stwierdził smutny fakt, że większość ogromna robotników zaprzestała praktyk religijnych. Episkopat wypowiedział się też bardzo ostro przeciw wszelkim konkursum piękności, uważając je za wysoce niemoralne.

★ W kościołach w Monachium zostało poświęconych podczas Kongresu 81 księży, z różnych narodowości i ras.

★ Za najlepszą książkę dla dzieci została uznana powieść "Poszukuje się króla" — pióra Ofelia i Narbal Fontes, wydana przez Editora Vozes — Petrópolis.

Duszpasterz odpowiada

Nie chce mi przejść przez głowę, że Kościół jest nieomylny?

Każdy człowiek, nawet przewrotny, domaga się od drugiego prawdomówności. Każdy człowiek, przyjmując jakąś prawdę, nie chce być oszukany, albo "wyprowadzony w pole". Coby się stało z nauką, gdyby wszyscy ludzie, jak na rozkaz, odrzucili wszystkie tezy czy prawdy naukowe? Oburza nas fakt, że hitlerizm, czy komunizm sowiecki "przekabacił" różne fakty i prawdy historyczne i naucza fałszywie.

Tak więc, jak w nauce pewne tezy czy twierdzenia musimy uznać za prawdę, jeśli chcemy należeć do ludzi inteligentnych, tak samo w naszej wierze, czy religii domagamy się prawdy i pewników.

Innymi słowy — chcemy uniknąć pogrążenia, chcemy mieć pewność, że to co wierzymy, jest naprawdę prawdziwe. Bez tej pewności, że się nie mylimy, ani nas nie mylą, nie byłoby prawdziwej wiary.

Kościół jest nieomylny tylko w rzeczach wiary i obyczajów (moralności), a tę nieomylność daje kościołowi Duch św., który według słów Chrystusa, pozostanie z kościołem aż do skończenia wieków.

Czy to prawda, że Spowiedź wymyślił ksiądz, czy kościół, by łatwiej "dyrygować" ludźmi i mieć większy wpływ na nich?

Nie ksiądz wymyślił Spowiedź, ale Chrystus jest jej założycielem, gdy mówi do Apostołów i ich następców: "Cokolwiek odpuscicie ludziom na ziemi, będzie odpuszczone i w niebiesiach; a cokolwiek zatrzymacie na ziemi — będzie zatrzymane i w niebiesiach". Tymi słowami Chrystus dał kapłanom moc odpuszczania grzechów w imię Chrystusa. Innymi słowy — kapłan odpuszcza grzechy nie w imię mocy swojej, ale w imię mocy Chrystusa.

Gdyby to zależało od księży, Spowiedź nigdyby nie powstała, bo siedzieć godzinami w konfesjonale (np. podczas postu) i słuchać słabości ludzkich, nieraz bardzo wielkich i zawsze tych samych, mogłoby się wydawać dla kogoś ciekawe na jeden lub drugi raz, ale nie w ciągu lat całych. Zresztą — sami księża, nawet Papież muszą się spowiadać, najmniej raz na tydzień. Kto nakładający na siebie, gdyby to od niego zależało, tak "złudny" obowiązek?

Zapytaj tego, co się spowiada, czy ksiądz nakazywał mu być posłusznym, iść za jego opinią, aby mu być podległym? Wcale nie! Wymyślają takie zarzuty ci, co nie chcą się spowiadać.

Przed lekarzem ciała — ci sami mężczyźni nie wstydzą się przyznać do najgorszych chorób, ale przed lekarzem duszy — nagle brak im odwagi i zaufania. Powyższy zarzut — to "dmuchanie w zimną kaszę"!

gamy się prawdy i pewników. Innymi słowy — chcemy uniknąć pogrążenia, chcemy mieć pewność, że to co wierzymy, jest naprawdę prawdziwe. Bez tej pewności, że się nie mylimy, ani nas nie mylą, nie byłoby prawdziwej wiary.

Kościół jest nieomylny tylko w rzeczach wiary i obyczajów (moralności), a tę nieomylność daje kościołowi Duch św., który według słów Chrystusa, pozostanie z kościołem aż do skończenia wieków.

Czy to prawda, że Spowiedź wymyślił ksiądz, czy kościół, by łatwiej "dyrygować" ludźmi i mieć większy wpływ na nich?

Nie ksiądz wymyślił Spowiedź, ale Chrystus jest jej założycielem, gdy mówi do Apostołów i ich następców: "Cokolwiek odpuscicie ludziom na ziemi, będzie odpuszczone i w niebiesiach; a cokolwiek zatrzymacie na ziemi — będzie zatrzymane i w niebiesiach". Tymi słowami Chrystus dał kapłanom moc odpuszczania grzechów w imię Chrystusa. Innymi słowy — kapłan odpuszcza grzechy nie w imię mocy swojej, ale w imię mocy Chrystusa.

Gdyby to zależało od księży, Spowiedź nigdyby nie powstała, bo siedzieć godzinami w konfesjonale (np. podczas postu) i słuchać słabości ludzkich, nieraz bardzo wielkich i zawsze tych samych, mogłoby się wydawać dla kogoś ciekawe na jeden lub drugi raz, ale nie w ciągu lat całych. Zresztą — sami księża, nawet Papież muszą się spowiadać, najmniej raz na tydzień. Kto nakładający na siebie, gdyby to od niego zależało, tak "złudny" obowiązek?

Zapytaj tego, co się spowiada, czy ksiądz nakazywał mu być posłusznym, iść za jego opinią, aby mu być podległym? Wcale nie! Wymyślają takie zarzuty ci, co nie chcą się spowiadać.

Przed lekarzem ciała — ci sami mężczyźni nie wstydzą się przyznać do najgorszych chorób, ale przed lekarzem duszy — nagle brak im odwagi i zaufania. Powyższy zarzut — to "dmuchanie w zimną kaszę"!

Wyniki Spisu Rolnego

(FEC) — Corocznie w miesiącu czerwcem przeprowadzany jest w Polsce specjalny spis rolny. Jest to spis zasadniczy, bo od 1959 roku przeprowadza się również kontrolny spis w grudniu.

Tygodnik "Życie Gospodarcze" z 24 lipca b. r. podał pierwsze wyniki spisu czerwowego 196 r., które nie są jeszcze ostateczne, ale dają obraz stanu posiadania polskiego rolnictwa.

Pogłowie bydła wzrosło o 3,9% w porównaniu z ostatnim spisem w czerwcu 1959 r. Przyrost pogłowia był najwyższy w spółdzielniach produkcyjnych (o 18,4%), na działkach przyzagrodowych (o 18,5%) oraz w t. zw. PGR-ach, państwowych gospodarstwach rolnych (o 12,9%). Tygodnik nie dodaje, że w tych grupach poziom pogłowia w latach poprzednich był stosunkowo niski. Jak podaje "Mały Rocznik Statystyczny 1960, w 1959 roku gospodarstwa indywidualne posiadały na każde 100 ha. użytków rolnych 44,5 sztuk bydła, gdy spółdzielnie produkcyjne razem z działkami przyzagrodowymi tylko 35,7 sztuk, a PGR-y jedynie 31,2. Ogólna liczba bydła wynosiła w 1959 r. (stan w czerwcu) 8.352.600 sztuk. Tegoroczny 3,9% wzrost oznaczałby więc,

że w czerwcu 1960 r. było w całej Polsce około 8.678.350 sztuk bydła. Mimo ogólnego wzrostu liczby bydła, spadła trochę liczba krów dojnych — stąd obserwowany w pierwszym półroczu b. r. spadek skupu mleka.

Natomiast pogłowie trzody chlewnej wzrosło w porównaniu z czerwcem 1959 r. o ponad 12%, głównie jednak wśród sztuk młodych, tak że skutki tego wzrostu na rynku mięsnym ujawnią się dopiero później. W czerwcu 1959 r. w całej Polsce było 11.209.100 sztuk trzody, a więc w czerwcu 1960 r. powinno być około 12.555.000. Znowu najwyższy wzrost miał miejsce w spółdzielniach i PGR-ach, ale i tu sytuacja jest podobna: gospodarstwa indywidualne miały w czerwcu 1959 r. na każde 100 ha. użytków rolnych 80,2 sztuk trzody, kiedy spółdzielnie 54,3 sztuki, a PGR-y jedynie 29,0 sztuk.

Nadal tendencje spadkowej wykazuje pogłowie owiec — w tym roku spadło o 3,4%, jak i koni — o 1,2%. Tak więc liczba owiec powinna obecnie wynosić 3.650.000 sztuk — w czerwcu 1959 r. wynosiła 3.778.400 sztuk, a koni około 2.595.870 sztuk, wobec 2.627.400 w czerwcu 1959 roku.

W kilku zdaniach...

● Pomnik Kościuszki na Wawelu. — W najbliższych dniach powróci na swe dawne miejsce na Wawelu w pobliżu bramy wjazdowej, pomnik Tadeusza Kościuszki. Pomnik ten jest darem miasta Dreżna. Wykonany został przez artystę niemieckiego Rudolfa Lehnerta, wzorującego się na pomniku zniszczonego w styczniu 1940 r. przez hitlerowców.

● Prof. Kolbuszewski w Kanadzie. — Znany uczyony polski prof. dr. Stanisław Kolbuszewski, prezes Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i kierownik Katedry Literatury

Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, został zaproszony przez rektora francuskiego uniwersytetu w Montrealu w Kanadzie do prowadzenia w tamtejszym uniwersytecie wykładów i seminariów z zakresu literatury polskiej i teorii literatury w ciągu roku akademickiego 1960 - 61.

● Nowoczesne zakłady garbarskie. — W Rymanowie na Podkarpaciu zakończono budowę wielkich zakładów garbarskich, których produkcja oparta została na rozwijającej się gospodarce hodowlanej w podgórskich terenach Rzeszowszczyzny. Przekazano już do eksploata-

cji halę produkcyjną oraz szereg działów pomocniczych, w których zainstalowano nowoczesne maszyny i urządzenia. Uciążliwe i pracochłonne wytwarzanie skór będzie prawie całkowicie zmechanizowane. Przewiduje się, iż nowa fabryka rozpocznie produkcję w IV kwartale bieżącego roku i wytwarzać będzie rocznie ponad tysiąc ton skór wysokiej jakości.

● Obliczenie strat wojennych. — (FEC) — Nakładem Wydawnictwa Zachodniego (Poznań - Warszawa, 1960 r., str. 120) ukazała się broszura "Straty Polski w II wojnie światowej".

Według obliczeń Biura Odszkodowań Wojennych, funkcjonującego w Polsce, straty biologiczne przedstawiają się następująco:

Działania wojenne - 644.000; śmierć w obozach na skutek pacyfikacji, likwidacji i egzekucji - 3.577.000; śmierć w więzieniach, obozach wskutek epidemii, złego obchodzenia się itp. - 1.826.000; śmierć na skutek pozabozowych likwidacji, nadmiernej pracy - 521.000. Ogółem straty w ludziach wyniosły w czasie okupacji 6.028.000 osób, czyli 22,2% ogółu mieszkańców.

Według danych tegoż Biura całość strat gospodarczych wynosi ok. 49,2 bilionów dolarów (wszystkie straty w relacji 5,26 zł. przedwojennych - 1 dol. USA). Z tego straty bezpośrednie, czyli straty w substancji majątkowej, wynoszą 16,8 bilionów dolarów, czyli 38% majątku narodowego.

● Pierwszy przewodnik po Polsce w języku angielskim. — (FEC) — Jak informuje "Życie Gospodarcze" z 24 lipca b. r. ostatnio "Agpol" wydał przewodnik po Polsce w języku angielskim. Przewodnik składa się z 6 broszur specjalnego formatu — taki, jaki używany jest do tego rodzaju wydawnictw na Zachodzie. Przewodnik przygotowany jest szczególnie dla turystów sambochodzących, choć służyć może również innym turystom.

Podając tę informację, tygodnik nie wymienia oficjalnego tytułu przewodnika w języku angielskim. Zaznacza jednak, że cena jego wynosi 250 złotych, a więc przy turystycznej wymianie

aż 10,5 dolara. Poza to "Życie Gospodarcze" dodaje, że przewodnik obecnie wydany — 6 broszur — jest zbyt ciężki do dźwignia i nadaje się tylko do samochodu.

● Elektryfikacja linii kolejowej Kutno-Poznań. — Na linii Warszawa - Poznań zakładowe sieci elektryczne zbliża się coraz bardziej do Kutna. W przyszłym roku rozpoczyna się prace nad kolejnym odcinku tej magistrali od Kutna do Konina. Cała linia Warszawa - Poznań ma być obsłużona trakcją elektryczną w 1965 roku.

● Dobre połowy. — Lipiec był pomyślnym miesiącem dla rybaków łowiących na Morzu Północnym. Rybacy "Arki" zловили 3772 tony ryby, a 40 trawlerów i supertrawlerów "Dalmoru" zловили w tym czasie 5264 tony śledzi. Ogółem "Arka" i "Dalmor" zловили już w bieżącym roku 28.700 ton ryby.

● Sygnalizacja świetlna pod ziemią. — Po raz pierwszy świetlna sygnalizacja kolejowa znajduje zastosowanie pod ziemią. Liczne pociągi podziemne kursujące w kopalniach węgla dotąd poruszały się bez specjalnej sygnalizacji. Obecnie w dwóch pierwszych polskich kopalniach zastosowano po raz pierwszy sygnalizację świetlną na wzór kolejowy.

● Nowe złoża gazu ziemnego. — Na terenie powiatu Przeworskiego natrafiono na złoża gazu ziemnego. W przeworskim, gdzie jest to pierwsze odkrycie tego rodzaju, dobiegają końca prace przy czterech źródłach gazu. Ujawnione złoża rozszerzają pola gazu od Jarosławia w kierunku Rzeszowa. Na tych terenach prowadzone będą dalsze wiercenia poszukiwawcze.

● Obroty portów polskich. — Pomimo długotrwałych opadów, które sparaliżowały prace, porty w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie wykonywały plany lipcowe z nadwyżką, przeladując więcej towarów niż w analogicznym okresie 1959 r. Ogółem porty te przeladowały w tym miesiącu 1.558.400 ton towarów. Największy udział ma port szczeciński — 667.300 ton towarów. Nowo otwarty port w Kołobrzegu przeladował w lipcu 8.500 ton węgla.

Kącik Lekarski

WSZYSTKO O ŻYLAKACH

JAK POWSTAJĄ?... JAK ICH UNIKAĆ?...

JAK I GDZIE JE LECZYĆ?...

Żyłaki są tak częstym zjawiskiem, że zasługują w pełni na miano choroby społecznej. Po dwudziestym roku życia występują częściej u kobiet niż u mężczyzn. Pomiedzy 20 — 30 rokiem życia stosunek ten kształtuje się jak 1:3, a między 30 — 40 rokiem jak 1:4 na niekorzyść kobiet. — Panie leczą się chętniej niż mężczyźni, co uzasadnić można względami kosmetycznymi; po prostu kobietom zależy na piękności nóg.

Nie Stać

Żyłaki to chorobowe rozszerzenie żył powierzchownych, występujące najczęściej w kończynach dolnych. Przyczyny są różnorodne. Stwierdzono pewnie, że żyłaki występują u osób wykonujących swoją pracę w pozycji stojącej, (np. kelnerzy, konduktorzy, fryzjerzy, aktorzy, pielęgniarzy, lekarze-chirurdzy itp.). W niektórych rodzajach spotyka się żyłaki u dziadków, rodziców i dzieci, co wskazywałoby na jakiś niezbadany bliżej czynnik dziedziczny. Przyczyna powstawania żyłaków bywa również ciąża. Jedną z najważniejszych przyczyn jest wrodzone osłabienie polegające na wiotkości ścian żylnych. U osób stojących cały dzień krew gromadzi się w nogach w nadmiarze i odpływa z trudem. Zastawki żyłne (spełniają rolę wentyla przepuszczającego krew tylko w jednym kierunku: do serca) są zbyt obciążone, a czasem ulegają uszkodzeniu i na skutek rozděcia żyły nie mogą jej ściśle zamknąć. Wraz z poprzecznym rozszerzeniem występuje wydłużenie żyły w postaci wężykowatej. Tak właśnie zmienioną żyłę nazywamy żyłakiem. W żyłach powierzchownych zaczyna zalegać krew, odpływa leniwie, a część płynie nawet w odwrotnym kierunku (ku stopie).

Wentyl Bezpieczeństwa

Niekiedy po przebyciu zapaleniu żyły głębokie (leżące

głęboko w mięśniach) zarastają. Wówczas większość krwi z kończyny zostaje skierowana do żył powierzchownych, nie przystosowanych do takiej ilości krwi. Przeładowanie nadmierną pracą rozszerzają się i tworzą również żyłaki. Tak jednak powstałych żyłaków nie należy operować ani stosować leczenia wstrzykiwaniami, gdyż prowadzi to z reguły do poważnych zaburzeń w krążeniu. Żyłaki w tym wypadku stanowią swego rodzaju wentyl bezpieczeństwa. Przystępując zatem do leczenia żyłaków, należy zacząć od dokładnego stwierdzenia i sprawności żył głębokich — (metoda zwana flebografią). Decyduje oczywiście lekarz — specjalista.

Nogi Wyżej

Leczenie zachowawcze to stosowanie odpoczynku połączonego z uniesieniem nóg ponad poziom ciała oraz noszenie elastycznych pończoch lub bandaży, zwłaszcza podczas wysiłków. Dotyczy to osób, u których pojawiły się małe żyłaki. Należy zatem unikać długiego chodzenia a zwłaszcza stania, natomiast zalecane jest częste opieranie nóg na specjalnie zwiniętym kocu czy też poręczy łóżka. Noszenie elastycznych pończoch i opasek szczególnie wskazane jest wtedy, gdy żyłaki już się pojawiły, aby zahamować dalszy rozwój choroby i zapobiec wystąpieniu powikłań. W okresie ciąży należy zakładać opaski względnie pończochy elastyczne.

Leczenie wstrzykiwaniami specjalnych środków drażniących (Kainon, 30 proc. roztwór soli kuchennej, 66 proc. roztwór glukozy, itd.) ma na celu podrażnienie śródbłonna żyły i wywołanie w nim zapalenia zakrzepowego prowadzącego do zarosnięcia żyły. Tego rodzaju leczenie stosuje się przy małych żyłakach. Jego ujemną cechą jest to, że niekiedy wstrzyknięte substancje mogą się przedostać do żył gę-

bokich i spowodować ich stopniowe zarastanie. Leczenie operacyjne stosuje się przy dużych żyłakach i polega na usunięciu żyłaka oraz podwiązaniu końców żyły.

Elektryczność Pomaga

Jedną z najbardziej nowoczesnych metod leczenia chirurgicznego, jest metoda "elektro-agulacji". Polega ona na wprowadzeniu do środka wypręparowanego żyłaka specjalnej elektrody, która przypala jego śródbłonek, co powoduje zarosnięcie i zniknięcie żyłaka. Metoda ta daje doskonałe wyniki kosmetyczne i nie powoduje powikłań.

Biegi, Skoki, Przysiady

Na czoło wysuwa się gimnastyka kończyn, biegi, skoki przysiady (ale nie jazda na rowerze!) i hartowanie. Skurcze mięśni ułatwiają krążenie żyłne w kończynach przez "wyciskanie" krwi w odpowiednim kierunku. Należy unikać podwiązek i wszelkich ucisków kończyn. Podczas długotrwałej jazdy podciąganiem w pozycji siedzącej należy zdjąć buty i unieść nogi. Brak pracy mięśni powoduje utrudnienie krążenia krwi w żyłach kończyn.

Mycie i Kira Dębowa

Hemoroidy to również żyłaki polegające na rozszerzeniu żył odbytu. Poza wrodzonymi skłonnościami wywołane są między innymi przez siedzący tryb życia, przewlekłą zaparcia stolca, okresy ciąży. Zapobieganie polega na codziennej gimnastyce całego ciała, przestrzeganiu higieny odbytu (częste mycie), regulacji stolca oraz ogólnym hartowaniu.

Małe hemoroidy nie powodujące krwawienia, ow-

rodzeń względnie mało bolesne, można leczyć zachowawczo kilkuminutowymi naciadówkami z dodatkiem wywaru rumianku lub kory dębowej przeciwzapalnie oraz przeciwbólowo.

Wielkie hemoroidy, które na skutek częstych krwawień mogą doprowadzić do ciężkiej anemii, usuwa się tylko chirurgicznie. Przeprowadzona jednak operacja nie zwalnia chorego od stosowania na przyszłość środków zapobiegawczych.

Żyłakom można w znacznej mierze zapobiegać, można zwolnić proces ich rozwijania się, można również przeciwdziałać ich poważnym powikłaniom. Zależy to jednak w dużym stopniu od ludzi, którzy są nimi zagrożeni. Nie zwlekać do ostatniego dzwonka!

(Dr. Mieczysław Politowski, Stany Zjednoczone).

Mycie włosów

Czystość włosów jest największą ozdobą. Myć należy włosy raz na 7 do 10 dni. Myć mydłem czy szamponem uprzednio w wodzie rozpuszczonym, żeby mydło nie dotykało bezpośrednio włosów. Płuśka oficie, dodając do ostatniej wody sok innej cytryny. Żółtko i rumianek są dobrymi środkami na utrzymanie ładnego jasnego koloru włosów i dodania im blasku.

Jeśli macie bardzo suche włosy, to na noc przed myciem lub na godzinę przedtem, wetrzeć należy w skórę czaszki lekko zagrzana oliwa.

Poza myciem najważniejsze jest szcztokowanie włosów. Co wieczór i jeżeli to tylko możliwe co rano również szcztokować włosy. Po sto pociągnięciu, szcztokując od czoła, od karku i od skroni ku czubkowi głowy.

PACZKI ORAZ LEKARSTWA

Z NAJWIĘKSZEGO DOMU WYSYŁKOWEGO NA UCHODZSTWIE "T A Z A B"

WYBOROWY GATUNEK TOWARU SZYBKĄ DOSTAWĄ, POKWITOWANIA ODBIORCÓW PRZESYŁEK.

Udzielają wszelkich informacji oraz przyjmują zamówienia:

- 1) Casimiro Rudnicki, C.P. 1873 — Curitiba.
- 2) P. Zdenka Chorońska, Rua Rjachuelo 113, 1-sze piętro, C. P. 696 — Curitiba.
- 3) Edmundo Domachowski, Rua Conselheiro Dantas, 1294, C.P. 2031 — Curitiba.

JANINA URBAN (Kurytyba)

ZEW KRWI

polickach. Obitał je ukradkiem rękawem, chociaż wiedział że to nie wypada, ale nie chciał aby matka, łąz te dostrzegła. Z pod oka spojrzął na nią. Nie płakała. Twarz była tak blada i rzekłbyś skamieniała, że można ją było porównać, do posągu marmurowego. Tylko usta przycisnęła zębami do krwi nieomal. Serdeczny żal matki ścisnął jak obręczą serce chłopczyny. Wolał już by płakała. Ta niema rozpękła po ponad siły. Łagodnie usunął rękę, w splecione i kurcwo zacisnięte palce matki. Nie zwróciła na ten gest żadnej uwagi, wsluchana była, w ostatnie słowa pieśni poegnalnej.

Nie dbając o obustronną rozpacz, pociąg hucząc przeraźliwie ruszył z miejsca. Po przez drzwi i okna, raz jeszcze wpadły serdeczne upomnienia. Wracajcie!... Napiszcie!... Niezapomnijcie!...

Po chwili już tylko zgrzyt łańcuchów i rumot kół żelaznych pozostał w powietrzu. Lecz podobnej chwili nigdy... nigdy w życiu się nie zapomni. Dalsza podróż odbyła się dla Józia dosyć markotnie, dopiero gdy dojechali do Amsterdamu, niedawna troška i tęsknota minęła bez śladu. Wszelkie uczucia, spływają po sercu dziecinny jak woda po skale, ale chociaż niewidoczny, ślad zawsze pozostaje. Gdy wsiadli na okręt, znowu to dziwne uczucie, zaczęło go dręczyć. Zaczynał pojmoować, że cały ten wyjazd to nie chwilowa wycieczka, ale coś poważniejszego. Jednak bystry i nadzwyczaj sprostogawczy umysł, nie pozwalał mu zbyt długo, nad tymi objawami rozmyślać. Po paru dniach, zaznajomił się nieomal ze wszystkimi podróżnymi. A wkrótce także z marynarzami. Nauczyli go różnych węzłów magicznych i sztuczek, tak że podróż wcale jemu się nie dłużyla, pomimo iż jechali miesiąc cały. Z Santos udali się do São Paulo, na plantacje ka-

wy. Jednak, ze względu na osłabione zdrowie żony, Wacek postanowił przenieść się do zacisznej Kurytyby. Na szczęście, w mieście tym, mieszkała znaczna ilość rodzin polskich, które z otwartymi rękoma przyjęły nowych emigrantów. Pełni dobrej woli, wkrótce wyszukali im dom i pracę dla Wacka. Powoli, życie zaczęło płynąć normalnym trybem. Wacek i Józio, czuli się nieźle w nowej ziemi, ale z Magdusią nie było rady. Twarz miała zgasła, oczy osnute mgłą melancholii, wogóle robiła wrażenie chodzącego cienia. Radecki zwykł mówić z głębokim żalem: "Ciało tu jest ale duch chyba w Polsce pozostał".

Nie szcztdził sił, ani grosza, aby żonie przysporzyć choć odrobinę osobistego zadowolenia, ale ona ożywiła się cokolwiek, tylko gdy od czasu do czasu, sąsiedzi zgromadzali się u nich, i śpiewając różne piosenki, dawali uścienie tęsknocie za ojczyzną. Nadzwyczajny urok, posiadały te wieczorne śpiewy i pogadanki. Przeciągały się nieraz do samego rana, bo każdy chciał coś ze swoich stron zaśpiewać lub opowiedzieć. Dobrze czy źle się powodzi, czas szybko ucieka.

Wacek był doskonałym stolarzem a Magdusia dobrą i oszczędną gospodynią więc w krótkim czasie złożyli sporo grosza. Magdusia nalegała o powrót do Polski, ale mąż, uważał, że niema jeszcze z czem wracać, pobędą jeszcze rok, dwa, dopiero wtenczas powrócą. Józio, także tęsknił, i radby wrócić, tembardziej że marzenia, o wielkich przygodach nie spełniły się. Zmija, spotykał czasem, ale nie takie o których roił w dziecinnej fantazji. Pozatem, to tylko żabki głośno rechotały, w bagnach po rozległych, niezaludnionych jeszcze obszarach. Ale starszy Radecki, nie spieszył się z powrotem, Magdusia wyrzucała mężowi zbyt materializm, i nie pohamowaną ambicję. Jej zdaniem, to nie majątek

CENY TOWARÓW

Ryz "agulha" — za kilo	Cr\$ 32,00
" "blue rose" —	Cr\$ 30,00
" "Amarelão especial" —	Cr\$ 35,00
" "amarelão extra" —	Cr\$ 36,00
Quirerinha —	Cr\$ 14,00
Fasola czarna —	Cr\$ 28,00
" bico de ouro —	Cr\$ 30,00
" paulista —	Cr\$ 30,00
" biała —	Cr\$ 30,00
" soja —	Cr\$ 18,00
Pipoca —	Cr\$ 5,00
Groszek rozłupany —	Cr\$ 100,00
Pomidory —	Cr\$ 16,00
Makarony różnego rodzaju —	Cr\$ 32,00
Kartofle —	Cr\$ 18,00
Cukier Diana — 5 kg.	Cr\$ 135,00
" Ester —	Cr\$ 130,00
Mąka - 5 kg. —	Cr\$ 115,00
Oliwa do jedzenia —	Cr\$ 130,00
Jajka — tuzin —	Cr\$ 50,00
Cebula —	Cr\$ 60,00
Smalec —	Cr\$ 150,00
Mięso - pierwszej klasy —	Cr\$ 85,00

KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki ligi parańskiej Britania 3 x 2 Bloco.

★ O Puchar Brazylii: Coritiba 5 x 0 Paula Ramos — Mistrz Sta. Catarina).

★ Didi, były sławny prawy łącznik jedenastki Brazylii, zakupiony dwa lata temu przez słynną drużynę Real Madrid, wrócił do swego macierzystego klubu — Botafogo z Rio, po swym nierozumnym pobycie w Hiszpanii.

★ Najlepszy bokser brazylijski wagi koguciej — Eder Jofry, po swym pięknym zwycięstwie nad Medel w Los Angeles, spotka się o mistrzostwo świata w tej wadze z Meksykańczykiem Becerra przy końcu bieżącego roku.

★ Znani francuscy kolarze polskiego pochodzenia — Graczyk i Stabliński, po dobrej lokacji uzyskanej w Tour de France, wezmą udział w reprezentacji francuskiej wyznaczonej na mistrzostwo kolarskie świata w grupie szosowców zawodowych.

★ Trzykrotny zwycięzca Pucharu o najlepszą drużynę Europy — Real Madrid rozegra szereg spotkań w Europie, jak w Anglii, Szwecji, Niemczech Federalnych, Danii, o-

trzymując za każde spotkanie przeciętnie od 30 do 40 tysięcy dolarów.

★ Rozpoczęły się już XVII Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, od wstępnych eliminacji, by wyłonić grupę najlepszych zawodników, którzy następnie rozegrają pół-finały i finały. Naturalnie, że każda konkurencja posiada swe minimum w punktach i który zawodnik nie osiągnie go, odpada automatycznie od danej konkurencji. W Igrzyskach bierze udział 7.725 zawodników reprezentujących 85 państw.

★ Liderami dotychczasowych spotkań ligowych są następujące drużyny: w wioskiej lidze prowadzi Fluminense, w paulistańskiej — Santos FC, w parańskiej — Coritiba FC, w riograndeńskiej — Grêmio Portoalegrense.

★ Bob Gutowski, słynny skoczek amerykański (skok o tyczce) i kilkakrotny rekordzista świata w tej konkurencji (Polak z pochodzenia) zginął niedawno w wypadku samochodowym. Był on porucznikiem amerykańskiej piechoty morskiej.

szczęście stanowi, ale miłość i wzajemne zrozumienie. Do samej śmierci, marzyła o powrocie w rodzinne strony. Niestety, nie my losem naszym rządząmy. Jesteśmy instrumentem w rękę Opatrzności. Drogi nasze, wyższa wola oznacza i kroki nasze na nie kieruje, niezależnie od naszej woli. My możemy najwyżej zgodzić się czy nie z wyrokiem Bożym i właśnie od tego postanowienia, posiadamy pogodę duchową, lub nie.

Wrażliwa i kochająca Magdusia, spozcęła z snem wiecznym, nie w ukochanej Polskiej ziemi, jak gorąco pragnęła, ale w gościnnej dla emigrantów polskich Brazylii.

Wacek, strasznie odcierpiał niespodziewany cios. Nigdy, nie przeszedł mu przez myśl, że jego Magdus rozłączy się z nim, odchodząc na wieki. Przygasł, barczysta postać pod ciężarem bólu, pochylała się ku ziemi. Tęsknota dręczyła go bardzo, a wyrzuty sumienia też swoje zrobiły. Codziennie chodził na cmentarz i tam klęcząc przy grobie ukochanej zmarłej, skarżył się w nieutulonym żalu. Wachlarze smukłych palm, kołysały się cicho, aby żadnym szmerem nie przeszkodził codziennym, nieomal zawsze jednakowym skargom. Starszy Radecki, znosił kwiaty, i pytał rozpaczliwym głosem: "Magdus, kochanie ty moje, kiedyż nareszcie skończy się ta bezmierna tęsknota... Przychodzę codziennie, obyspuję grób twój kwiatami, przemawiam i błagam chociaż i jedno słówko, a ty nie... Ciszka i mrok, stale mi towarzyszą, bo ty odeszłaś, słoneczko kochane... Coż mi po gospodarstwie, na coż mi się przyda grosz zebrany, jeśli nie mam ciebie przy sobie... Chciałbym powrócić wstecz, do dawnych lat, do wioski naszej rodzinnej... Pamiętasz Magdus?... W naszej skromnej chatce, na zwykłym piecu, stał jeden tylko garnek, ale ty Magdus, byłaś przy mnie... Niestety, tylko rzewny szum cyprysów, odpowiadał starszemu Radeckiemu. Za życia żony, nigdy nie wyobrażał sobie, że ona jest tak bardzo jemu do szczęścia potrzebna.

C. d. n.

Janina Urban

SMUTNY KONIEC ANNY PAUKER,

GŁÓWNEJ AGENTKI KOMUNIZMU W RUMUNII

Niedawny zgon Anny Pauker, która jeszcze przed 8 laty była jedyną władczynią Rumunii, był cichym zakończeniem głośnej kariery.

Anna Robinson - Pauker była główną agentką Kominternu i dyktowała swoją wolę setkom milionów ludzi, zamieszkałych w komunistycznej sferze wpływów.

Jako córka ubogiego rzeźnika żydowskiego, już w młodości Anna Pauker wyznawała ideologię marksistowską. Główną pobudką przemijania się zasadami komunizmu była nieodwzajemniona miłość kolegi - nauczyciela "Talmud Tory" (gdzie nauczyła języka hebrajskiego), - który pojął za żonę jej najlepszą przyjaciółkę.

Być może, że ta "zdrada" nauczyciela języka hebrajskiego wywołała w młodej Annie szczególną nienawiść do tego języka i do syjonizmu - nienawiść, która tak pasowała do zasad radzieckiego komunizmu.

Anna Pauker, która przez jakiś czas przebywała w Z.S.R.R., powróciła z armią sowiecką w roku 1944 do Rumunii. Jako zaufana Stalina zajmowała stanowisko ministra spraw zagranicznych od roku 1947.

Fala antysemita, która zalała Związek Sowiecki i kraje satelickie w ostatnich latach życia Stalina, porwała z sobą żydowskiego ministra spraw zagranicznych Rumunii. W roku 1952 Anna Pauker została usunięta ze swego stanowiska pod pozorem "odchylenia ideologicznego".

Twardy charakter przemiennej Anny Pauker i okrutne prześladowania przeciwników

wzbudziły w okresie sprawowania władzy taką nienawiść do niej, że musiała korzystać z pancernego samochodu, przejeżdżając ulicami Bukaresztu. Nim wchodziła do ministerstwa, rozlegał się dzwonek alarmowy, na dźwięk którego usuwano wszystkie osoby, stojące w korytarzach, którymi musiała przechodzić.

Nic więc dziwnego, że nagłe usunięcie Anny Pauker przyjęte zostało z ulgą przez szerokie rzesze narodu rumuńskiego. Żydzi również nie ukrywali swego zadowolenia, ponieważ Anna odnosiła się do nich jak do "faszystowskich reakcjonistów", a nawet przyjmowała znanych antysemitów spod znaku "Zelaznej Gwardii", do partii komunistycznej.

Opuszczona i samotna Anna Pauker spędziła ostatnie lata życia jako niższa urzędniczka państwowego wydawnictwa książek. Jak donoszą, zmarła przy pracy wskutek udaru serca.

Ironią losu jest, że jedyni krewni tej 66-letniej kobiety, pozbawionej wdzięku i urody, której szerokie ramiona i wielkie ręce daly jej przydomki "praczka" - mieszkają właśnie w Izraelu: są to ojciec i jej brat, Szloma Robinson. Jedynym kontaktem, jaki utrzymywała z nimi w ciągu lat, była lakoniczna depesza, zawierająca dwa słowa: "Mama zmarła".

Pozostawiła w Rumunii troje dzieci - syna i dwie córki, których los jest niezmany od czasu kiedy matka ich została usunięta ze stanowiska ministra i musiała wyprawać się z 47-pokojowego pałacu królewskiego, który zajmowała wraz z rodziną.

"Now. i Kur".

UŚMIECHNIJ SIĘ...

Czcigodny Starzec

Mr. Royst ukończył 110 lat! Nieodżowni dziennikarze przeprowadzili wywiad ze stulatkiem. Jeden z grypiórków zapytał:

— Czy pan ma jakich wrogów?
— Nie! Żadnych!

Dziennikarze młasnęli z zachwytu. Zaskrzyptały pióra w notatnikach.

A dostojny starzec dodał po chwili:

— Wszystkie dranie, na szczęście, już dawno powyżdychały...

To był tylko żart...

"Augustyno, jak mi ciebie brak, Augustyno, wróć, wróć Augustyno" - szeptał pan Kowalikiewicz na grobie swej tak

niedawno zmarłej żony. Wówczas kret poruszył ziemię na grobie. Pan Kowalikiewicz zawołał:

— Augustyno, ja tylko żartowałem!

Młodościana historia

Wieczór. Na ostatnim przystanku autobusowym poplakuje maty chłopczyk.

Konduktor: — Czemu płaczesz, chłopczyku?

Chłopczyk: — Bo zgubiłem 5 złotych i nie mam na autobus, żeby wrócić do domu.

Konduktor: — Wsiadaj, malcze, odwożę cię za darmo.

Podczas jazdy:

Konduktor: — Czemu znowu płaczesz, chłopczyku?

Chłopczyk: — Bo pan mi nie wydał reszty z pięciu złotych.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZYWE

TRAGEDIA UCHODZĄCY Z CHIN KOMUNISTYCZNYCH

Każdy człowiek niewolnikiem reżimu — praca trwa do 18 godzin dziennie
W niezwykle bolesnych warunkach znalazł się przybyły ostatnio do Macao 40-letni uchodźca z Chin komunistycznych, który musiał pozostawić na kontynencie żonę i siedmiorgo dzieci. Już od miesiąca rozłączono go z rodziną i przeniesiono do innej "komuny ludowej". Kilkakrotnie próbował uciec, lecz zawsze napróżno. Wreszcie ostatnio, wieczorem, podczas gwałtownej burzy, zmylił czujność dozorców i dostał się na brzeg naprzeciwko Macao (kolonii portugalskiej na wybrzeżu). Rzucił się do wody i po trwających przeszło półtorej godziny wysiłkach dopłynął do Macao, gdzie zapiekowała się nim policja morska.

Historia jego jest taka sama jak milionów innych Chińczyków. Był on właścicielem kawałka ziemi i młyn. Gdy patrzył na śmierć starego wuja wskutek złego traktowania przez komunistów, wówczas postanowił oddać władzom komunistycznym całe swoje ziemie, aby uniknąć podobnego losu. Później sprzedał wszystko, co mu pozostało za 5,2 juana, aby wpłacić do wspólnoty tę kwotę wymaganą od wszystkich. Od tego czasu zaczął pracować jak prawdziwy niewolnik.

Gdy zaprowadzono "komuny ludowe", życie stało się nie do wytrzymania. Praca trwała 18 godzin, a jako zapłatę dawano jedzenie i wynagrodzenie w pieniądzu. Codziennie dawano 16 uncji ryżu, polanego obrydliwym sosem, a dwa razy w miesiącu jarzyny. Zarobek, wynoszący 12 chińskich juanów (dolarów) rocznie płacono jest w zasadzie półrocznie. Praktycznie jednak otrzymuje się znacznie mniej, bo 2 juany potrącone są na bony rzadowe, 1,20 juana na koszty lekarskie, i od 6 do 7 juanów na jarzyny. Jeśli ktoś pali, to otrzymuje 4 papierosy dziennie, ale nie z tytoniu, lecz z liści bananowych.

SKARB W PIWNICY HANDLARZA ŻELAZIEM

Oslo. — W Norkopping z polecenia władz skarbowych, które nie mogły uzyskać należnego podatku od handlarza żelaziem, zarządcono rewizję w jego mieszkaniu. W piwnicy policjanci natrafili na istny skarb; znalezione bowiem wspaniałe klejnoty i złoto, których wartość oszacowano na 250 milionów franków dawnych. Wśród znalezionych przedmiotów ze złota znajdują się figurka słońcia wysadzana rubinami.

Handlarz zdobył fortunę w latach 1948 — 1953. Nabywszy od rządu szwedzkiego wycofane ze służby łodzie podwodne rozebrał je i sprzedał na wagę jako złom.

INTELEGENCJA DELFINÓW

Kto przepłynął okrętem Atlantyk, z pewnością podziwiał zabawne popisy pływackie delfinów, czyhających na odpadki żywnościowe, rzucane z okrętu. Nikt z pasażerów nie pomyślał jednak, że te wielkie ssaki żyjące w morzu, mogą być najinteligentniejszymi ze wszystkich zwierząt. — Tak przynajmniej twierdzi amerykański neurofizjolog, dr. John Lilly, który od czterech lat bada zachowanie się delfinów w wielkim akwarium i poddaje ich różnym eksperymentom, mającym za cel ustalenie stopnia ich inteligencji.

Delfiny mają mózgi większe niż ludzkie, oraz korę mózgową, co najmniej tak dobrze rozwiniętą jak ludzka. Uczony amerykański jest przekonany, że bardzo zróżnicowane ultradźwięki, (na które ucho ludzkie nie reaguje), wydawane przez delfinów pod wodą, odpowiadają mowie daleko rozwiniętej.

Dr. Lilly skłania delfiny do wykonywania różnych zadań i wyczynów dając im w nagrodę elektryczną podniecie pewnej części mózgu, która sprawia im podobno wielką przyjemność. Delfiny są zdolne do wykonania za pierwszym razem skomplikowanych czynności, które szympanson, uchodzącym za bar-

dzo inteligentne, udają się dopiero po 20-krotnych próbach i z którymi nawet człowiek nie zawsze może sobie poradzić.

Poza tym delfiny zdolne są do powtarzania różnych odgłosów, nawet ludzkich, lecz "mowa" tych zwierząt oparta jest na ultradźwiękach, na które ludzkie ucho nie reaguje. Mowę delfinów można więc odtworzyć rejestrując ją na taśmie puszczając w zwolnionym tempie.

Na szczęście dla ludzkości, delfiny są zwierzętami wodnymi i dlatego nie potrzebujemy obawiać się konkurencji tych inteligentnych zwierząt na lądzie.

RZADKI REKORD

Pani Gwen Stone, z Londynu, powiła na osiemnastą rocznicę ślubu swoje osiemnaste dziecko.

HELIKOPTER DO WALKI Z REKINAMI

Nowy Jork. — Z okazji pełnego sezonu na plażach kalifornijskich władze Miami postanowiły uruchomić kilka helikopterów w celu strzeżenia plaży. Główną rolą tych śmigłowców będzie czuwanie nad bezpieczeństwem kąpielących się przed rekinami, które od czasu do czasu ukazują się w zatoce. Załoga helikopterów po zauważeniu drapieżnej ryby ostrzeże kąpielących się, poczym będą strzelać do zaobserwowanego rekina.

DOROBIL SIĘ NA ZIOŁACH

Dr. Khosta, który jest lekarzem w Lusikiski (kraj szczytu Pondo w Afryce), jest najbogatszym człowiekiem Afryki Południowej. Majątku tego dorobił się na handlu roślinami leczniczymi.

Ostatnio zapłacił on 10 milionów dawnych franków podatku. Przy tej okazji oświadczył, że nie wie dokładnie ile stanowi jego olbrzymia fortuna. Procenty, jakie mu ona przynosi, dzieli pomiędzy swoje osiem oficjalnych żon, które nauczyły się śpiewać chórem na cześć znakomych gości, przybywających do ich władcy i pana.

ICZNE NAGRODY oczekują na Ciebie, ale wzmianka za zdobycie jak najwięcej nowych prenumeratorów. Do dzieła więc! Nie trać czasu i okazji!

STANISŁAW JAROSZ

OPIS KOLONII RIO DA PRATA

i przychodzi zaledwie w 26 egzemplarzach na te wszystkie cztery kolonie. Poza tem czyta i prenumeruje się inne pisma brazylijskie, tak religijne jak i świeckie. Zaznaczyć trzeba, że młodzież wychowana i uczona teraz w szkołach brazylijskich — po polsku czytać nie umie. Na szczęście u niektórych Polaków z kraju, jak i u polskiego pochodzenia jeszcze tkwi poczucie i zamiłowanie do języka ojczystego, co jest powodem że kupuje się polskie elementarne dla dzieci, ażeby się uczyły po polsku, aby móc przeczytać tak gazetę polską, jak i nauczyć się śpiewać i modlić z polskiej księżeczki do nabożeństwa. Jednakże takich — mały jest procent i chociaż starzy i młodzi rozmawiają między sobą po polsku, przeważnie poddają się temu prądowi — nacjonalizacji, przez co, wynaradawiają się w dużym procencie.

Największą ostoją polskości w małżeństwach mieszanych jest matka polska. Ta zawsze swoje dzieci nauczy mówić swoim językiem, bo w domu rozmawia z dziećmi po polsku. Tak jest teraz. Z początkiem kolonizacji nie było szkół brazylijskich, a koloniści chcieli uczyć swoje dzieci i chociaż było ciężko utrzymać nauczyciela, jednakże na Pracie, t. j. na odcinku zwanym Varaneira założono Towarzystwo Polskie im. Stefana Czarnieckiego. Członkowie tego towarzystwa mieli dbać o wychowanie swoich dzieci i kształcenie ich w języku polskim i utrzymanie nauczyciela swojej narodowości. To się stało w roku 1932 z pomocą instruktora z Polski p. dr. GRUZE. Ten omówił warunki opłaty dla nauczyciela. Opłata nauczycielska była uiszczona przeważnie w naturze, t. j. wiewprze, kukurydza i t. p.

Poza godzinami nauki, nauczyciel pracował na polu, dorabiając w ten sposób na swoje utrzymanie. Nauczycielem był Stanisław Jarosz, emigrant z Polski z rodziną. Ten wytrwał na stanowisku do roku 1936.

Na Górnej Pracie założono drugą szkołę polską, coś w dwa lata później, tam pracował jako nauczyciel p. Bolesław Cwik, samotny, też emigrant z kraju. Dwa lata później w roku 1936 znów na jego miejsce wszedł Stanisław Jarosz.

Kolonistów, posyłających dzieci do szkoły było mało, tak na Pracie, jak i na Varanerze, i dlatego utrzymać nauczyciela było dla nich dosyć ciężko. Nauczyciele pomagali Towarzystwu w różny sposób, urządzając przedstawienia teatralne, ucząc śpiewu, — polskich piosenek narodowych i

rozmaite inne imprezy, z czego zawsze był jakiś dochód na utrzymanie nauczyciela.

Z początkiem 1938 roku skończyła się nauka polska w szkołach, nie tylko polska, ale wogóle innych narodowości. Wesoło bowiem prawnie nacjonalizacji i można było uczyć tylko po brazylijsku. Zaden obcokrajowiec nie mógł być nauczycielem, ani innym urzędnikiem w Brazylii. Z polono-brazylijan byli wtenczas nauczycielami na Pracie: Weronika Czyż. Ta uczyła najdłużej, bo chyba przeszło dwa lata oraz Józef Sadtowski. Na Waranerze uczył kilka lat Feliks Ignacuk i Celestyn Juraszek. Obecnie też uczy Dorota Mączewska, córka Franciszka Wajsczyka z Varanerzy.

Centrum Rio da Prata, długi czas nie miało szkoły z braku dzieci, bo był najpóźniej zaludniony. Ale gdy tych się namnożyło, koloniści zaczęli myśleć poważnie o sprowadzeniu stóstr zakonnych, osadzeniu ich przy kościele i podbudowaniu większej szkoły, w której siostry mogłyby uczyć dzieci. Siostry przyjechały — ze Zgromadzenia św. Rodziny. Jest ich trzy, lub cztery, zależnie od wymagań i potrzeb kolonii. Dwie uczą w szkole, jedna do południa, druga po południu. Trzecia jest aptekarką, a czwarta uczy sztuki szycia i gotowania i t. d. Dom szkolny jest bardzo ładny; dosyć obszerny, okna duże, tak, że sale szkolne są jasne i widne.

W odróżnieniu od innych szkół, w których nauka jest tylko trzy klasowa, Kolegium na Pracie ma cztery klasy. Budował ten dom znany tu majster budowniczy Wacław Kotelak, który buduje młyny, tartaki i kościoły. Siostry, tak samo jak we wszystkich szkołach uczą po brazylijsku. Religiję czy katechizm, tak po polsku jak i po brazylijsku. W kościele nabożeństwo i śpiewy odbywają się w dwóch językach: po brazylijsku i po polsku. Na Miradorze skończył się polski śpiew w roku przeszłym t. j. w maju 1959 roku.

Od samego początku założenia kolonii, tak na Pracie, jak i na Moradorze odbywały się śpiewy i nabożeństwa tylko po polsku, jako że Polacy podbudowali kaplice i schodzili się z początku do domów, a później do kościoła na modlitwę. Nawet jednego razu oskarżono Prate (było to jakoś z początkiem nacjonalizacji), że Polacy śpiewają nabożeństwa po polsku w kościele. Kilku z naszych uważano do sądu na Ibirame, ale nie im nie było, bo wytłumaczyli się, że po brazylijsku ani pa-

cierza, ani żadnych pieśni nie umieją, a dzieci jeszcze się nie nauczyły w szkole modlić po brazylijsku.

Dodać trzeba, że ci pierwsi nauczyciele brazylijscy nie uczyli pieśni religijnych brazylijskich, bo sami ich nie umieli, a nawet nabożeństwa w kościele nie umieli prowadzić. Nawet się trąkali i tacy, co dopiero elementarz przeszli, a na pierwszej, czy drugiej książce do czytania nie potrafili sobie dać radę. Teraz jest trochę lepiej, bo wymagany już jest jaki taki egzamin. Zdarzyła się nawet na Miradorze jedna bójka między Polakami a Niemcami i Włochami w roku 1939 w październiku, i to na tle politycznym. Bo jak Niemcy zdobyli Polskę, to się zaczęli za dużo wzmiankować i dokuczać Polakom i to w sposób brutalny. Chcieli tutaj robić, tak jak tam w Polsce Niemcy robili z Polakami. Tego było za dużo i przyszło raz do bójki, w której Niemcy porządnie dostali, tak, że będą nosić szramy na pamiętkę do samej śmierci. Dostali się też dobre Włochom, aż jeden zwarował. Ci nie dotrzymani placu i zwiali. Niemcy zaś musieli prosić by im pozwolono pozbierać rannych z pola "walki". Na Pracie założono najpierw cmentarz, a potem dopiero kościół, bo nie było jedności, tak co do miejsca jak i wielkości kościoła. Z początku miał należeć do Miradoru do Praty, a koloniści z Miradoru robili kilka dni rżnąć kantówkę do budowy kaplicy na Pracie. A że nie było zgody, zostawili. Potem, kiedy Polacy przybyli na Mirador i na Rio do Campo, postanowili podbudować kaplicę na Miradorze a najbardziej ze względu na Rio do Campo, skąd na Prate było za daleko, bo najbliższy kolonista miał 18 km. Cmentarz na Pracie był założony w roku 1930, a kościół podbudowany, to jest zaczęto budować, w roku 1936, a skończono go w roku 1937, za ks. proboszcza Alojzego Orszulika.

Kolegium było podbudowane w roku 1954 za proboszcza ks. Bronisława Niemkiewicza. Rio do Campo ma małą kapliczkę św. Antoniego, ale tam ksiądz był tylko raz by poświęcić ją i odprawił w niej Mszę św. dwa lata temu t. j. w roku 1958. Na Miradorze podbudowano kaplicę w roku 1938 też za ks. proboszcza A. Orszulika. Santa Teresinha nie ma kaplicy, stamtąd ludzie przychodzą na Prate do kościoła. Jednakże czasem ksiądz tam odprawia Mszę w domu prywatnym, jak to było z początku na Pracie i na Miradorze. Trzeba także dodać, że w początkach założenia kolonii, ksiądz przyjeżdżał do nas bardzo rzadko, co cztery miesiące, później co trzy, potem co dwa, a od jakichś pięć czy sześć lat odwiedza nas co miesiąc.

Adwokaci:

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetá n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. BOL. SLIWIANY

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496. Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9. CURITIBA — PARANÁ
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI

Rua Dr. Murici, N.º 542 - 2.º andar - Sala 206 Edifício Pedro Demetero CURITIBA — PARANÁ

DR. LUCJAN KASPSZAK

Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje. **MÓWI SIĘ PO POLSKU**

DR. PAWEŁ FILIPAK

Rua Cândido Lopes, 205, — 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasilino Moura. CURITIBA — PARANÁ

DR. L. A. SOKOŁOWSKI

Praca 8 de Janeiro, 662 SÃO JOSÉ DOS PINHAIS
Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie i interiorze — rozmawia po polsku

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

DR. BONIF. SIELSKI

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Glaser, 200, w środy i w piątki od 2-jej do 9-tej.

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej.

Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921

CURITIBA — PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Steinfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. — Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. WOLFGANG KRAUSE

CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS
Doenças de senhoras, doenças venéreas.
Operações
Das 10 às 12 - Das 13 às 16 Das 19 às 21 horas. — Avenida República Argentina, 3393, — Curitiba, no bairro do Portão.

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, zgagi, wątroby, kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA.

DR. ST. LEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrznego. Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19. Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

DR. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kieszki oddechowej, Hemoroidy, Fistuły i. t. p. Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11,30 i od 15 - 18. — Telefon: 4-8494. Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Tel.: 4-5473.

DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. — Klinika ogólna. Kons.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879 Telefon: — 4-6380 Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

POWIEDZONKA W U.S.A.

W Ameryce napotyka się często głęboki, celny, samokrytyczny, łagodzony niekłamana sympatią do samego siebie. Między intelektualistami nieczęsto napotyka się tak powszechne w Europie nadymanie się ("Francja, to znaczy cały świat..." — mówi pisarz francuski). Nie ma też tragicznego rozdrapywania własnej duszy wśród szlochania i lamentu. Typowe wynurzenia Amerykanina są tego rodzaju: "...Jako patriotyczny Amerykanin zawsze uważałem za swój cel zdobycie miliona dolarów..." (O'Hara) "...teraz, w podsztywnym wieku, gdy mądrość bije ze mnie, jak ciepło z pieca..." (Mencenken). Czasem popadają w przesadę. "Typową cechą Amerykanina jest skłonność do odkładania wszystkiego na ostatnią chwilę" — chłoszcze swój naród red. Abel. O, naiwny redaktorze! Nie znasz świata!...
Ulubiona forma wyrażania tego krytycyzmu są krótkie aforyzmy, definicje, paradoksalnie ujęte powiedzonka. Oto kilka przykładów:
Autor: człowiek, który ma ambicję nudzenia przyszłych pokoleń, a nie tylko ludzi żyjących obecnie.
Wielbiad: zwierze, które wygląda, jak by powstało skutkiem uchwały komisji sejmowej.
Miejska plaża: 10 proc. piasku, 20 proc. wody, 70 proc. ludzi.
Demokracja — a): pierwotna religia, w której osły oddają

część szakalom. b): ustrój, w którym każdy wybiera swobodnie własną formę rządu, blondynkę, brunetkę albo rudą.
Dyktatura: system, w którym wszystko, co nie jest zabronione, jest obowiązujące.
Kalfior: kapusta z uniwersyteckim wykształceniem.
Polityka: sztuka mówienia "na, na, pieku", zanim się znajdzie kamień.
Idealizm amerykański: gotowość do poniesienia każdej ofiary, która nie zaszkodzi interesom.
Zacofany naród: taki, który nie próbuje jęszcze dostać pożyczki od USA.
Komitet: pięciu ludzi, z których jeden robi za wszystkich, trzech go klepie po ramieniu, a ostatni stanowczo protestuje.
Krytyk: mokry gałgan, który plami wszystko, czego dotknie.
Rekonwalescent: pacjent, który przeżył opiekę lekarską.
Kawaler: człowiek, który nie ma na kogo zwał swoich błędów.
Dobroczyńność: sterylizowana maślanka miłosierdzia.
Fanatyk: człowiek, który nie może zmienić przekonań i nie chce zmienić tematu.
Wierność: cnota oszukiwanych.
Egoista: wstrętny typ, zainteresowany bardziej sobą niż mną.

Tadeusz Dębski

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

STANY ZJEDNOCZONE OSRODEK MUZYKI POLSKIEJ W CHICAGO

Rada Polskich Klubów Kulturalnych w Ameryce postanowiła utworzyć w Chicago Ośrodek Muzyki Polskiej. Ośrodek będzie prowadził bibliotekę muzyczną utworów kompozytorów polskich przy Muzeum Polskim w Ameryce. Można tam będzie wypożyczyć partytury na orkiestrę i na partie solowe. Opłaty za wypożyczenie przeznaczane będą na dalsze wzbogacenie zbiorów biblioteki. W posiadaniu biblioteki znajdują się: partytura "Koncertu na orkiestrę smyczkową" Bacewiczówny, partytura "Symfonii koncertanta na obój i orkiestrę" Milwida w opracowaniu Krenza, partytura uwertury do "Hrabiny" oraz partytura "Halki" Moniuszki i szereg innych utworów.

nomorskiej w Egipcie — placówki Uniwersytetu Warszawskiego. Otwarcia stacji, której kierownikiem jest prof. dr Kazimierz Michałowski, dokonał rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Stanisław Turcki. Stacja prowadzić będzie prace wykopaliskowe w Tell Atrib i w Palmirze oraz działalność naukową polegającą na badaniu i opracowywaniu zabytków kultury śródziemnomorskiej, egipskiej, bądź grecko-rzymskiej na terenie Egiptu.

ZJAZD RADY POLSKICH KLUBÓW KULTURALNYCH

Na uniwersytecie Minnesota w St. Zjednoczonych rozpoczęły się obrady zjazdu Rady Polskich Klubów Kulturalnych w Ameryce. Program zjazdu jest pod znakiem tysiącletniej kultury polskiej. W czasie obrad zjazdowych wygłoszono odczyty m. inn. na następujące tematy: "Polska w historycznej perspektywie" — prof. M. K. Dziekanowski, "Geografia Polski" — prof. John Borchert, z uniwersytetu Minnesota, "Język polski" — prof. Ludwik Krzyżanowski, "Polska literatura" — prof. Wacław Riedel Lednicki i prof. Wiktor Weintraub, "Polska muzyka" — Johannes Riedel z uniwersytetu Minnesota. Ponadto o nauce i wiedzy w Polsce wygłosili odczyty prof. S. Mrozowski z uniwersytetu w Buffalo i prof. K. Symmons — Symonowicz z Wilkes College.

SŁOWNIK FUNDACJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ DLA POLSKI

Fundacja Kościuszkowska w Nowym Jorku otrzymała 10 tys. dolarów od Fundacji Forda na wydanie w Polsce, w przedruku, słownika angielskiego i pol.-angielskiego. Tom I słownika ang.-polskiego wydała Fundacja Kościuszkowska w ubiegłym roku w St. Zjednoczonych, a tom II — polsko-angielski ma się ukazać w grudniu br. Autorem słownika jest prof. dr Kazimierz Bulaś, b. docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, a obecnie profesor w Rice Institute w Houston (Texas). Słownik objętości 1100 stron jest uważany za najobszerniejszy i najdokładniejszy z wydanych dotychczas słowników angielsko-polskich.

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO LEKARZA

Dr Józef L. Kostecki, naczelny lekarz Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Ameryce, objął ostatnio stanowisko lekarza naczelnego oddziału chirurgii w szpitalu miejskim w Brooklynie. Dr Kostecki jest czynnym działaczem społecznym wśród Polonii amerykańskiej.

ZGON ZASŁUŻONEGO POLAKA

W Filadelfii zmarł znany działacz kulturalny, propagator muzyki i pieśni polskiej w Ameryce, Józef Krygier.

EGIPT POLSKA PLACÓWKA NAUKOWA W KAIRZE

W Kairze odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia stacji archeologii śródziem-

KANADA

POLAK NAILEPSZYM PLANTATOREM TYTONIU

Farmer polskiego pochodzenia Jan Chmiel ze Scotland Ont. otrzymał doroczną nagrodę 1960 r. jako najlepszy plantator tytoniu w Kanadzie. Uzyskał on uhar Rothman's Gold Leaf za rekordowy zbiór 2444 funtów tytoniu z akra.

PROPAGATORKA POLSKIEJ MUZYKI

"Ambasadorka sztuki polskiej w Kanadzie" nazywa prasa polonijna osiadłą w Calgary (prowincja Alberta) Angielkę, żonę Polaka, p. Phyllis Szeliga. P. Szeliga prowadzi szkołę muzyczną w Calgary i rozmawiana jest w muzyce polskiej. Uczniowie jej zdobywają w konkursach czołowe miejsca za wykonanie utworów polskich kompozytorskiego. Paderewskiego i Lutosławskiego. Nie dawały koncert 18-letniego ucznia zytarów: Chopina, Szyma-

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Przew. Ks. A. M. Kuczerowski (MASSARANDUBA), Gustawa Konderly (JOÃO MONLEVADE), Franciszka Pasternaka (PORTO UNIAO), Inż. Franciszka Gryzełki (RIO), Mieczysława Czepielewskiego (LJUÍ), Przew. Ks. Dr. Stanisława Starowiejskiego (VIAMÃO), Andrzeja Kubackiego (PONTA GROSSA), Stanisława Lipskiego (SAO PAULO), Władysława Welfera (CAMPO NOVO), Franciszka Malinowskiego (QUITAUNA), Antoniego Lehuna (SAO DOMINGOS), Józefa Piotrowskiego (FELIPE SCHMIDT), Feliksa Niemczewskiego (PELOTAS), Władysława Franusa (PEDREGULHO), Józefa Czernieja (ISA-CUE), Tadeusza Piskorza (REBOUCAS), Jana Wrońskiego (RIO), Jana Palczewskiego (UNIAO DA VITÓRIA).

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone.: 4-2635 CURITIBA — PARANÁ

WITAJCIE LETNICY! — SZĘŚLIWEGO WYWCZASU! UWAGA
Dla swej wygody poszukujcie na tej plaży nowy **Hotel Paraizo**
Jana Skoczka
Pokoje świetnie instalowane — Łózka z materacami sprężynowymi — W pobliżu rzeka pełna ryb na rybołówstwo. CENY PRZYSTĘPNE.
Avenida Paraizo (obok mostu) — MATINHOS, Paraná

Casa 3 "B". HIPOLITA DOPIERALSKIEGO
Rua Riachuelo 308 — Curitiba — Paraná
WIELKI WYBÓR: — Ubrania gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
Po cenach fabrycznych — Atacado e varejo

CASA SAITO LIMITADA
NAWOZY — MASZYNY — MOTORY
POMPY — TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910
KURTYBA — PARANÁ
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE.
Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

OFIARY
NA KUPNO LINOTYPU
Ks. Jan Wiśliński, C.M. - kapelan w Sana-tório São Carlos Cr\$ 1.000,00
Ks. Józef Kotliński, C.M. - Faxinal Cr\$ 1.000,00
Pan Władysław Szczepanik - z São José da Boa Vista Cr\$ 200,00
NA POWODZIAN
Ks. Józef Kotliński — z Faxinal Cr\$ 4.000,00
Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom składamy jaknajserdeczniejsze Bóg zapłać!
Redakcja i Administracja "LUDU"

szkoły Dawida Franco, które- mu krytycy muzyczni rukuja jako pianisście świetną przyszłość, wypełniła w dwóch trzech muzyka polska kompozytorów.

UCZCZENIE ZASŁUG PROF. W. J. ROSE

Instituto Polski w Kanadzie poświęcił trzeci tom swoich prac uczczeniu zasług kanadyjskiego uczonego prof. W. J. Rose. Ponadto Stow. Kanadyjskich Sławistów wydało specjalną księgę pamiątkową, zawierającą artykuły na temat prac naukowych prof. Rose. Bibliografię tych prac opracował do księgi pa-

miątkowej dr W. Turek, dyrektor Instytutu Polskiego w Kanadzie.

REUMATISMO

DORES EM GEPAL
LINIMENTO (SANTA HELENA)

PEKAO - PACZKI ŚWIATOWEJ SŁAWY

Polecamy dla wszystkich rodzin w Polsce POMOC na JESIEN i ZIMĘ — przez PRZEKAZY — PACZKI PEKAO.

Wyłącznie PACZKI-PEKAO dostarczane są do domów BEZ CŁA i BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPLAT.

CENTRALA W WARSZAWIE i Oddziały: GDYNIA, SZCZECIN, KRAKÓW, NOWY TARG, RZESZÓW i KIELCE - szybko wykonają Wasze zlecenia.

PACZKI PEKAO t.zw. "DO WYBORU" są b. korzystne, bowiem odbiorca w Kraju wybiera ze składów PEKAO najbardziej potrzebne mu towary, względnie podnosi gotówkę.


Po informacje i katalogi zwracajcie się do:

PRZEDSTAWICIELKI PEKAO NEW YORK, P. HALINY BERGMAN — São Paulo — Ana Cintra 295, ap. 51, Tel. 52-87-29. Adres dla Korespondencji: Caixa Postal 5127.

PACZKI PEKAO TO wydatna pomoc wysoka wartość gwarantowana dostawa Najlepsza pora aby zaraz wysłać

MATERIAŁY TEKSTYLNE NA PŁASZCZE, UBRANIA, SUKNIE WĘGIEL NA ZIMĘ

ZAMAWIAJCIE U MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI LUB W

 **Trading Corporation**
25 BROAD STREET, NEW YORK 4, N. Y. Dept.

BRASIL EM 5 MINUTOS

DISTRITO FEDERAL

★ **Brasília** — A nova capital recebeu a visita de um grupo de técnicos japoneses em horticultura que vieram a Brasília para ensinarem aos agricultores locais sua apurada técnica em plantas. Alguns destes técnicos manifestaram o desejo de fixar residência no Brasil.

RIO GRANDE DO SUL

★ **Pôrto Alegre** — O 50.º aniversário da fundação da firma Dreher S.A. Vinhos e Champagnes transcorreu no meio de grandes solenidades, realizadas nesta capital e em Bento Gonçalves. Uma grande caravana de jornalistas e intelectuais de todo o país, especialmente convidada tomou parte nas festividades.

SANTA CATARINA

★ **Florianópolis** — O deputado estadual deste Estado, o sr. Fernando Brueggemann Viegas, ao voltar do Rio, declarou, que tanto o Presidente da República, como o chefe da Casa Militar do presidente da República declararam, que qualquer candidato que fosse eleito à presidência, teria garantida a sua posse. O gen. Nelson de Melo afirmou categoricamente que pegaria em armas a fim de garantir a posse do eleito.

PARANÁ

★ **Curitiba** — A fim de comemorar condignamente o "Dia da Pátria" todos os educandários deste Estado prepararam-se para o desfile, fazendo exercícios de marcha com o ruflar dos tambores pelas principais ruas das suas respectivas cidades. O desfile no Dia da Pátria, na Capital do Estado, alvoroça todos os alunos de vários estabelecimentos de Ensino.

SÃO PAULO

★ **São Paulo - Capital** - Repercutiu dolorosamente em todo o Estado a grande tragédia na qual tiveram morte instantânea 56 estudantes da Escola Comercial D. Pedro II, de São José do Rio Preto. A caravana estudantil dirigia-se para Barretos onde devia abrilhantar as comemorações do 106.º aniversário da cidade. O ônibus que os transportava precipitou-se no rio. 56 estudantes pereceram afogados, salvando-se apenas oito.

ESTADO DA GUANABARA

★ **Rio de Janeiro** — Sendo o Exército o fiador da paz no seio da família brasileira e sendo fiel às suas tradições, saberá manter a perfeita ordem no dia das eleições, desencorajando os perturbadores da paz e da ordem — tal declaração feita pelo ministro da Defesa.

Você Sabia...

● Que Temístocles conhecia os nomes de todos os habitantes de Atenas, o que lhe serviu de auxílio poderoso para a contagem dos soldados, depois de vencer os persas em Salamina?

● Que Mitridates falava 22 línguas, correspondentes a cada uma das nações em que comandava?

● Que Scipião conhecia todos os habitantes de Roma?

● Que Séneca queixava-se de que envelhecia, porque não podia repetir, como antes o fazia 2.000 nomes na ordem em que os ouvira; sendo estudante, repetia 200 versos desconexos, tanto à direita como às avessas?

● Que Simplicio, amigo de S. Agostinho, recitava a Eneida às avessas e sabia de cor as obras de Cícero. Diz-se que o ermitão S. Antônio, não sabia ler, e aprendera toda a Bíblia, só por ouvir recitar?

(J. Reyes).

tro da Guerra, marechal O-dílio Denys, por ocasião do "Dia do Soldado (25 de agosto), foi dada à publicidade e foi lida em todos os quartéis do País.

RIO GRANDE DO NORTE

★ **Natal** — Graves incidentes desenrolaram-se nos últimos dias nesta cidade, quando os elementos da polícia local, chefiados pelo coronel Hipólito Corsino, invadiram e depredaram a sede do comitê Jott-Jango. Além disso registraram-se graves ocorrências nas ruas entre grupos políticos que se hostilizaram com armas em punho. Felizmente não houve vítimas a lamentar.

MINAS GERAIS

★ **Belo Horizonte** — Há vivos comentários na imprensa local a respeito do projeto-lei sobre o transporte de eleitores no dia 3 de outubro. Especial atenção merece o 2º artigo deste projeto, o qual ordena à Justiça Eleitoral facilitar o transporte dos eleitores residentes nos lugares mais distantes dos respectivos municípios bem como fornecer alimentação gratuita aos eleitores que vierem de longe.

PERNAMBUCO

★ **Recife** — A greve dos marítimos alarga-se cada vez mais no país, pleiteando o aumento nos seus vencimentos. Até agora onze sindicatos do transporte marítimo aderiram à greve, temendo-se que a referida greve poderá afetar de maneira considerável o transporte marítimo costeiro.

BAÍÁ

★ **Defesa dos municípios petrolíferos.** Salvador — O prefeito Heitor Dias declarou que lhe foram concedidos poderes para representar os municípios do Interior, na concretização dos seus interesses perante a "Petrobrás". O prefeito enviará telegramas ao presidente da República, aos líderes na Câmara e Senado, aos senadores, aos deputados baianos e ao presidente da "Petrobrás", solicitando apoio às suas justas pretensões.

PROF. ANGELO GUIDO E AS QUATRO BALLADAS DE CHOPIN

(Especial para o Semanário "LUD") — por EDMUNDO GARDOLINSKI

Constituiu um autêntico sucesso a belíssima noitada de arte, história e música, que o Sr. Diretor do Instituto de Belas Artes, Prof. Angelo Guido, proporcionou ao culto povo de Pôrto Alegre. A sua conferência-concerto, realizada no dia 24-8-60, no amplo salão "Dr. Tasso Correia", daquele estabelecimento de Ensino Superior do Ministério da Educação e Cultura, foi perfeita e inesquecível. Ficará gravada, por certo, com letras de ouro dentro do ciclo de conferências promovida pelo IBA, em comemoração ao sesquicentenário do nascimento de Frederik Chopin, e, principalmente, na memória e no coração de centenas de pessoas que lotaram, literalmente, todas as dependências do auditório e seus corredores. O povo do Rio Grande do Sul, admirador culta, de fato, a memória do genial compositor polonês.

A fim de que possamos compreender o extraordinário sucesso alcançado pelo ilustre conferencista, vejamos inicialmente, as suas credenciais: Angelo Guido, nascido em 10 de outubro de 1893, em Cremona, Itália (brasileiro naturalizado), Professor de História da Arte no Instituto de Belas Artes e na Faculdade de Arquitetura da Universidade do R. G. do Sul. Obras publicadas: "Iusão", ensaios de crítica, Santos, 1922; "O Sentido Místico da Cavalalaria", ensaio sobre correntes culturais e religiosas da Idade Média — Rio, 1920; "A natureza e a vida na poesia paranaense" — crítica literária — Curitiba, 1926; "O mito das Icaméias" (separata da Revista do Instituto Histórico e Geográfico do R. G. do Sul — P. Alegre, 1937; "O reino das mulheres em lei" — ensaios de mitologia amazônica —

AS MÚSICAS DE CHOPIN, ELO DIVINO DE UNIÃO ENTRE OS POVOS CULTOS DO MUNDO INTEIRO E A SUA POLÔNIA MILENAR

A vinda da pianista Lydia Grychtolówna a Pôrto Alegre, deve-se aos empenhos do engenheiro Edmundo Gardolinski e sua fidalga esposa, d. Zenia Gardolinski, em cujos propósitos receberam a colaboração entusiástica de destacadas figuras da coletividade polonesa radicada em Pôrto Alegre, bem como o "placet" do professor Angelo Guido, diretor do Instituto de Belas Artes da Universidade Federal do Rio Grande do Sul; do professor Enio de Freitas e Castro, presidente da Associação Pôrto-Alegrense de Música e a incondicional cobertura jornalística do DIÁRIO DE NOTÍCIAS e demais órgãos de imprensa metropolitana. O concerto de músicas de Chopin que a Lydia Grychtolówna realizou constituiu um êxito sem precedentes nos anais da vitoriosa vida artística e cultural do Instituto de Belas Artes e de Pôrto Alegre.

A bela semente lançada em terras férteis pelas mãos de fada da culta e exímia pianista polonesa Lydia Grychtolówna, durante a sua permanência em Pôrto Alegre, não demoraram aparecer os seus maravilhosos frutos. Contagando a todos com as suas encantadoras músicas de Chopin, impecavelmente executadas, a brilhante atuação da pianista Lydia Grychtolówna influenciou poderosamente no espírito sensível e artístico do professor Angelo Guido, diretor do Instituto de Belas Artes. E tão retumbante foi o êxito artístico de Lydia Grychtolówna no Instituto de Belas Artes, no dia de seu memorável concerto, ou seja, NOITE DE GALA DE CHOPIN, que o sr. Wladyslaw Zurawski, então presidente da Sociedade de Polônia, emocionado e com lágrimas nos olhos, exclamou diante de um grupo considerável de destacadas figuras da coletividade polonesa radicada em Pôrto Alegre:

— Derrubamos a capital do polonismo no Brasil que permaneceu em Curitiba! De hoje em diante, conforme os fatos provam, Pôrto Alegre é a capital do autêntico polonismo romântico existente no Brasil. Não é a quantidade que se impõe, mas tão somente a qualidade. E aí é que reside a razão do nosso triunfo desta formidável noitada que passará para a história da confraternização artística e cultural polono-brasileira no Rio Grande do Sul! — acentuou.

Em função destes fatos é que o professor Angelo Guido resolveu organizar o ciclo de conferências por motivo do transcurso do sesquicentenário de nascimento do inolvidável Frederico Chopin. Para esta decisão justa e oportuna, muito contribuíram os velhos laços de amizade que o engenheiro Edmundo Gardolinski e sua formosa e culta esposa, d. Zenia Gardolinski, mantêm com o professor Angelo Guido e sua encantadora esposa, d. Anita Guido. Na qualidade de mosqueteiro missionário, em defesa de tão nobre iniciativa, entrou em cena o autor desta crônica, que prometeu e está fielmente dando toda a cobertura jornalística, através das colunas do DIÁRIO DE NOTÍCIAS. Como resultado desta convivência amigável, vemos, hoje, o Instituto de Belas Artes da Universidade Federal do Rio Grande do Sul, transformado numa maravilhosa sala de memoráveis noitadas de arte, cultura e espiritualidade, durante as quais confraternizam e aprimoram os seus laços de recíproca amizade os poloneses e brasileiros de todos os rincões da gloriosa Terra Farroupiha, na exaltação da maravilhosa obra do insuperável e genial Frederico Chopin.

Neste ambiente de recíproca admiração, de respeito e de cavalheirismo, está se desenvolvendo e agitando uma grande obra em favor da crescente aproximação entre a Polônia Romântica e o Rio Grande do Sul, sem quaisquer interfeirências ou tutelagens do oficialismo. É porque iniciativas nobres desta projeção sentimental e artística, pairam muito acima dos interesses personalistas de quem quer que seja, que são repelidos instintivamente. É porque a arte está acima de tudo e de todos. A arte não tem donos e nem admite fronteiras. Ela é rebelde pela grandeza de seu conteúdo. Por isso a arte é divina. Daí a razão pela qual a arte é universal. Os artistas são quase divindades entre os mortais e as obras que realizam por verdadeira inspiração divina, pertencem à Humanidade. Por isso a Polónia é uma Nação feliz porque através da imorredoura obra do genial Frederico Chopin, pode se manter em permanente comunicação com as mais cultas elites de todos os quadrantes do Universo. Cultivemos Chopin, rendendo homenagem àquele gênio e à sua Pátria Gloriosa. Red. Thadéo Onar de Konarzewski.

O MUNDO EM 5 MINUTOS

COSTA RICA

★ **San José** — Foram inúteis os esforços que alguns dos chanceleres americanos vinham desenvolvendo para conciliar a Cuba com os Estados Unidos, depois da última declaração de Fidel Castro, na qual o premier cubano afirmou: "seremos amigos da Rússia e da China Popular, porque provaram ser nossas amigas".

ESTADOS UNIDOS

★ **Washington** — Parece imminente o rompimento de relações diplomáticas entre os Estados Unidos e a República Dominicana, uma vez que a Conferência Interamericana resolveu romper as relações diplomáticas e econômicas com a referida república. Até agora — três países romperam suas relações com Rep. Dominicana: México, Chile e Nicarágua.

ALEMANHA OCIDENTAL

★ **Frankfurt** — A revista "Bunde Deutsche Illustrierte" publicou recentemente uma fotografia na qual aparece o ex-ditador argentino Peron ao lado do ex-coronel nazista Adolf Eichman. A revista acrescenta, que Juan Peron nos anos de 1946 a 1955 mantinha uma atitude protetora sobre todos os proeminentes chefes nazistas e fascistas que fugiram da Europa.

INDIA

★ **Nova Delhi** — O governo hindu publicou uma nota oficial em que declara que a China Popular violou por dezesseis vezes o espaço aéreo hindu no curto prazo de 4 meses. Por este motivo — o governo hindu enviou uma nota de protesto ao governo da China Popular.

RÚSSIA SOVIÉTICA

★ **Moscou** — Viacheslav Molotov, antigo ministro das Relações Exteriores da URSS, foi nomeado representante do governo soviético junto à Agência Internacional de Energia Atômica ora estabelecida em Viena (Áustria). Desta maneira Molotov após três anos de seu afastamento reaparece no cenário inter-

nacional, contando atualmente 70 anos de idade.

REPÚBLICA MALI

★ **Albertville** — Travou-se uma violenta batalha entre as tropas da ONU e elementos contrários à separação entre Senegal e Sudão que compunham a Federação Mali. Ignora-se até agora o número de baixas.

LÍBANO

★ **Chitaura** — Durante a Conferência dos Chanceleres do mundo árabe, Krim Belcacem, ministro do exterior do Governo Rebelde da Argélia, surpreendeu a todos com sua declaração exigindo o rompimento das relações diplomáticas do mundo árabe com a França, pedindo igualmente voluntários a fim de expulsar os franceses de suas bases militares na Argélia.

CUBA

★ **Havana** — Afirma-se nos círculos oficiais desta capital, que a expropriação das usinas açucareiras norte-americanas provocou uma séria crise bancária. Se a situação não mudar, todos os bancos estrangeiros seriam nacionalizados. Outrossim — fala-se em Cuba na formação de uma "brigada internacional", composta de numerosos comunistas e filocomunistas que chegam à Cuba em número cada vez maior.

ITALIA

★ **Roma** — Foi encerrada em Roma a visita do primeiro ministro britânico, sr. Macmillan, que conferenciou longamente com o governo italiano, visando maior colaboração entre dois blocos comerciais da Europa Ocidental — um liderado pela França, outro — pela Grã-Bretanha. Esta colaboração de dois blocos irá fortalecer muito a aliança defensiva do Ocidente.

FRANÇA

★ **Paris** — O Conselho de Segurança da ONU recomendou a admissão a esta Assembléia de oito países africanos que antes pertenciam à Comunidade francesa. Este fato poderia favorecer as futuras relações de amizade entre a ONU e estas novas repúblicas.

FINLÂNDIA

★ **Helsinki** — Nos círculos bem informados desta cidade fala-se da próxima visita que o sr. Nikita Khrushchew fará à Finlândia a fim de felicitar pessoalmente o presidente Urho Kekkonen por motivo de seu 80.º aniversário natalício. Esta visita está sendo esperada ainda nesta semana.

Rir é o melhor Remédio

PURA VERDADE...

Comentou um sacerdote parisiense: Quando, aos domingos, do meu púlpito, vejo meus paroquianos com roupas novas e suas esposas elegantemente vestidas, pergunto a mim mesmo: "Onde estão os pobres de minha paróquia?" Mas, quando termino a Santa Missa e recolho os óbulos, pergunto: "Onde estão os ricos?"

ISTO CHAMA-SE FRANQUEZA

Carlos foi convidado a jantar, pela primeira vez, em casa de seus futuros sogros. A refeição foi verdadeiramente notável, e no fim ele não pôde deixar de felicitar a futura sogra: — Sinceramente, há muito tempo que não como tão bem! Antes que alguém possa dizer qualquer coisa, Lauro, o caçula da família, exclama: — Nós também.